

REPUBLIKA

Rok VIII

ŁÓDŹ, ŚRODA, 4-GO CZERWCA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 151

DYMISJA MIN. JÓZEWSKIEGO.

Prezydent Rzplitej podpisał wczoraj dekret dymisyjny. J. Józewski wraca na stanowisko wojewody wołyńskiego.

Zmiany personalne w centrali ministerstwa.

Gen. Sławoj-Składkowski ministrem spraw wewnętrznych.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Minister spraw wewnętrznych p. Henryk Józewski ZŁOŻYŁ W CZORAJ RANO PREZYDENTOWI RZPLITEJ PROŚBĘ O UDZIELENIE MU DYMISJI. P. PREZYDENT PROŚBĘ MIN. JÓZEWSKIEGO PRZYJAŁ I DYMISJI MU UDZIELIŁ I JEDNOCZEŚNIE MIANOWAŁ MINISTREM SPRAW WEWNĘTRZNYCH GEN. SKŁADKOWSKIEGO, który dziś obejmie urządowanie.

Dotychczasowy minister Józewski powraca na nieobsadzone dotąd stanowisko wojewody wołyńskiego, które zajmował przed mianowaniem go ministrem spraw wewnętrznych. Pożegnaniu ustępującego ministra spraw wewnętrznych i powitanie nowego ministra odbędzie się w godzinach popołudniowych w dniu dzisiejszym, przyczem w imieniu urzędników wygłosi przemówienie wiceminister spraw wewnętrznych pułk. Pieracki.

Powrót dr. Składkowskiego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych wywoła niewątpliwie szereg komentarzy w prasie opozycyjnej, a już wczoraj przedsmakiem tych komentarzy były krążące w kółkach opozycyjnych pogłoski, że POWOŁANIE NA STANOWISKO MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH GEN. SKŁADKOWSKIEGO OZNACZA ZBLIŻANIE SIĘ NOWYCH WYBORÓW.

Według tych pogłosek, dr. Składkowski ma bardziej spreżyście przeprowadzić wybory, aniżeli min. Józewski. Ze sfer najbardziej miarodajnych dowiadujemy się, że w ten sposób nie należy komentować nominacji min. Składkowskiego. Powrót jego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych jest faktem najpełniej naturalnym i prosta konsekwencja

DOSTOSOWANIA CAŁOŚCI RZĄDU DO OGÓLNEJ FIZIOGNOMII POLITYCZNEJ GABINETU PŁK. SŁAWKA. Gen. Składkowski był podczas formowania rządu dr. Sławka niezadowolony. Stan jego zdrowia wymagał dłuższej kuracji a kolejność spraw państwowych wymagała

Lot z Detroit do Budapesztu projektują lotnicy węgierscy.

Detroit, 3 czerwca. (Polska Agencja Telegraficzna)

Dwa węgierscy lotnicy, b. oficerowie armii austro-węgierskiej por. Magyar i por. Endresz zamierzają obecnie w Detroit, zamierzać dokonać lotu z Detroit do Budapesztu, t. j. na odległości 4300 mil. ang. Plan ten finansowany jest przez organizację węgierską w Ameryce. Termin lotu ustalono na połowę czerwca b. r.

— W jednej z mechanicznych fabryk Paryża nastąpiła dziś olbrzymia eksplozja, która pociągnęła za sobą liczne ofiary.

Mianowicie zranionych zostało 20-tu robotników, z których 2-ch ciężko. Przyczyny eksplozji nie udało się ustalić.

gała obecności w radzie ministrów wybitnego znawcy spraw mniejszości narodowych. Takim znawcą jest p. Józewski, pochodzący z okolic Kijowa, długoletni wojewoda wołyński.

Minister Józewski przez cały czas swego urzędowania pracował nad sprawami ukraińskimi i zagadnieniami cer-

kwi prawosławnej. Ukoronowaniem tej działalności min. Józewskiego było zwołanie soboru cerkwi prawosławnej co stało się w ubiegłą niedzielę. Kiedy to zostało dokonane, a jednocześnie gen. Składkowski powrócił do zdrowia, pułk. Sławek powołał go na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, co zresztą

było jego zamiarem od pierwszej chwili objęcia szefostwa rządu.

Min. Józewski powraca na stanowisko wojewody wołyńskiego, ażeby kontynuować swą działalność w dziedzinie jednoczenia ludności kresów z ideą państwowości polskiej. Jednym z fragmentów tej działalności była odbyta wczoraj zresztą po otrzymaniu dymisji, kilkugodzinna konferencja z ks. metropolitą obrządku grecko-katolickiego hr. Szepetyckim, który uchodzi za duchownego przywódcę ukraińców zarówno małopolskich, jak i wołyńskich.

Jednocześnie ze zmianą na stanowisku ministra spraw wewnętrznych nastąpiła zmiana na dwóch stanowiskach w temże ministerstwie. Mianowicie POWRACA DO WOJNYA Z WOJEWODĄ JÓZEWSKIM P. EDWARD PACIORKOWSKI.

naczelnik wydziału bezpieczeństwa i Roman Jaworski, urzędnik do specjalnych poruczeń ministra spraw wewnętrznych. Obaj ci wyżsi urzędnicy zajmowali już stanowiska przy ministrze Józewskim w województwie wołyńskim podczas pełnienia przez niego tam obowiązków wojewody i razem z nim przybyli do Warszawy do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Warszawa, 3 czerwca. (Polska Agencja Telegraficzna)

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odebrał dziś o godzinie 16.30 na Zamku przysięgę od nowomianowanego ministra spraw wewnętrznych, generała Sławoj-Składkowskiego.

Posłowie klubu B.B. nawołują rząd do wysiłków w dziedzinie naprawy sytuacji gospodarczej.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie posłów i senatorów klubu BB, mianowicie t. zw. grupy „Zjednoczenia pracy wsi i miast”.

Po wygłoszeniu referatów przyjęto rezolucję, w której potępiono surowo defetystyczną działalność stronnictw opozycyjnych, utrudniających pracę rządowi nad poprawą sytuacji gospodar-

czej, która w dziedzinie przemysłu daje się już powoli zauważyć.

Pod adresem rządu uchwalono dezyderat, ażebyłożył więcej niż dotąd wysiłków w kierunku poprawy ciężkiej sytuacji gospodarczej i pozatem wyraził życzenie, ażeby rząd zwracał bacniejszą uwagę na obsadzenie urzędów państwowymi ludźmi, posiadającymi właściwe kwalifikacje do sprawowania powierzonych im czynności.

Londyn pod wodą.

Katastrofalne skutki oberwania się chmury.

LONDYN, 3 czerwca.

Nad Londynem oberwała się wczoraj chmura. Linie kolejowe i tunele leżące w północnej części miasta zostały zalane wodą. Ruch pociągów został na kilka godzin wstrzymany.

Powódź wstrzymała w drodze liczne pociągi, w których znajdowało się kilka dziesiąt tysięcy podróżnych, między innymi stanęło w drodze 50 pociągów z robotnikami wracającymi z robót podziemskich.

Rozruchy w Indochinach miały tło komunistyczne.—Wojsko rozproszyło bezbronnnych chłopów. W Indiach angielskich policja wykryła fabrykę bomb.

Paryż, 3 czerwca.

Bierny opór chłopów w Indochinach wobec władz francuskich wzmaga się coraz bardziej.

W dniu wczorajszym przybyło do Vinh Long, miasteczka położonego w odległości 130 kilometrów od Sajgonu, 800 chłopów, którzy ruszyli przed budynek rządowy.

Gubernator wysłał przeciw demonstrantom oddział wojska, który chłopów rozpedził kołbami. 120 manifestantów aresztowano.

Demonstranci wysuwali znane żądania domagające się zniesienia podatku gruntowego i obniżenia cen ryżu.

W Sajgonie skazano wczoraj 32 chłopów, uczestników pierwszych demonstracji, na kary więzienia od 2 do 6 lat.

Paryż, 3 czerwca.

„Le Matin” donosi z Sajgonu, iż w dniu 1 czerwca zebrała się grupa manifestantów, która usiłowała zorganizować pochód ze sztandarami, na których wypisane były hasła sowieckie.

15-tu milicjantów rozproszyło manifestantów, aresztując 120 osób. Spokój został przywrócony.

Paryż, 3 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Le Matin” donosi z Sajgonu, iż jeden z głównych przywódców nacjonalistów annamickich w rozmowie z gubernatorem Pasquier przyznał, iż ostatnie rozruchy były rezultatem propagandy komunistycznej, ofiarowując uroczyste gubernatorowi swą współpracę w walce z wywrotowymi agitatorami.

Londyn, 3 czerwca.

W Lahore demonstranci rzucili na szeregi policyjne dwie bomby. Podjęte natychmiast śledztwo doprowadziło do wykrycia na przedmieściu Lahore fabryki bomb.

W domu, opuszczonym uprzednio przez mieszkańców, policja znalazła 4

gotowe bomby i wielkie zapasy materiałów wybuchowych. Pozatem w ręce policji wpadła obfita literatura rewolucyjna.

W miejscowości Adeza na północno-wschodniej granicy Indji jeden ze szczerpów górskich napadł na angielską załogę wojskową. W wyniku walki hindusi stracili dwu zabitych i 13 ciężko rannych.

Rada wojenna w Bombaju postanowiła nie uwzględnić ostatniego zakazu wicekróla i wystawiła w dniu dzisiejszym posterunki gandhystów przy wszystkich sklepach, sprzedających napoje alkoholowe i tkaniny zagraniczne.

Zdaniem władz angielskich najbliższe trzy tygodnie zadecydują o losie akcji Gandhiego. O ile mimo okresu deszczowego ruch wolnościowy trwać będzie nadal, władze będą zmuszone uciec się do ostrzejszych środków w zwalczaniu wyzwolającego ruchu hindusów.

Jak porwano oficerów polskich? Unschlicht w odstawce

Wyniki śledztwa przeprowadzonego przez straż graniczną.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj przybył do Warszawy major Rodkiewicz, delegowany na pogranicze polsko-niemieckie z ramienia głównej komendy straży granicznej dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie znanych zająć na pograniczu w dniu 24 maja r. b.

Major Rodkiewicz stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że OBU OFICERÓW POLSKIEJ STRAŻY GRANICZNEJ WCIĄGNIĘTO PRZEZ SPECJALNIE PODSTAWIONYCH POŚREDNIKÓW, KTÓRZY ZWABILI OBU OFICERÓW NA GRANICE.

W ciągu ostatnich 6 miesięcy próby takie przedsięwzięte były kilkakrotnie,

jak to zresztą wyraźnie stwierdza prasa niemiecka. Dalej stwierdzonym zostało, że OWYMI POŚREDNIKAMI BYLI URZĘDNIKI NIEMIECKIEJ POLICJI GRANICZNEJ, KTÓRZY NASTĘPNIE NAKŁONILI OBU POLSKICH KOMISARZY DO PRZEJŚCIA RAZEM Z NIMI GRANICY I WEJŚCIA DO NIEMIECKIEJ BUDKI PASZPORTOWEJ.

Rezultaty śledztwa przeprowadzone przez majora Rodkiewicza znane są mieszanej komisji polsko-niemieckiej, urzędującej na pograniczu, która ponadto stwierdziła, że napad na komisarzy polskich dokonany był dopiero po przeciągnięciu ich do owej właśnie budki paszportowej.

Unschlicht w odstawce

Nie cieszył się zaufaniem Stalina.

Moskwa, 3 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Niespodzianką dla wszystkich stanowi fakt zwolnienia Unschlichta ze stanowiska zastępcy komisarza ludowego spraw wojskowych i morskich.

Unschlicht zajmował kierownicze stanowisko w armji od początku rewolucji, w okresie zaś wojny domowej i zewnętrznej był najbliższym współpracownikiem Trockiego i razem z nim kierował ruchami wojsk czerwonych.

Po wojnie pracował nad reorganizacją czerwonej armji i militaryzacją społeczeństwa sowieckiego. Jeszcze parę dni temu na zebraniu partyjnym wygłosił

komunikat, wzywając do pogotowia wojennego. Wobec Stalina był — zdaje się — lojalnym, nie poszedł w swoim czasie za Trockim, aczkolwiek poza rasą, łączyła go z nim duża przyjaźń. Jak również nie dał się wciągnąć do żadnej frondy partyjnej.

Mimo to nie cieszył się widocznie zaufaniem Stalina, bo usuwano go kolejno z różnych stanowisk, które zajmował poza armją. Ostatnio odsunięto go i od bezpośredniego wpływu na armję. Na jego miejsce weszło do kolegium komisarjatu wojski dwóch zaufanych i bliższych współpracowników Stalina.

Obrazy nad rozejmem celnym rozpoczęły się w Genewie.

Genewa, 3 czerwca.

Dnia 2 czerwca rozpoczęła się w Genewie sesja komitetu ekonomicznego, którego zadaniem jest opracowanie planu przyszłych rokowań nad sprawami przekazania przez genewską konferencję rozejmu celnego.

Najważniejszymi sprawami tych przyszłych rokowań są: cła towarowe, stworzenie trybunału rozjemczego w sprawach gospodarczych, zniesienie tencji protekcyjnej w polityce celnej, świadectwa pochodzenia towarów i

współpraca gospodarcza między państwami europejskimi oraz zamorskimi.

Prace komitetu mają charakter przygotowawczy. Plan przyszłych rokowań zależy od wejścia w życie konwencji o rozejmie celnym.

Włochy żądają rewizji traktatu. Odpowiedź na memorjał Brianda

Rzym, 3 czerwca.

Dzienniki włoskie zbliżone do siebie ogłosiły dziś odpowiedź Włoch na memorjał Brianda w sprawie Paneuropę. Odpowiedź ta będzie wręczona Briandowi przez brata Mussoliniego Arnolda.

W odpowiedzi Włochy w pierwszym

rzędzie żądają:

1) Rewizji wszystkich traktatów pokojowych; 2) Równouprawnienia przy rozbrojeniu; 3) Równy podział kolonii zamorskich; 4) Wykluczenia wpływów St. Zjednoczonych Europy na politykę wewnętrzną; 5) Zasadniczego porozumienia gospodarczego i politycznego.

Sowiecka republika w Chinach rozporządza armją ponad 100 tys. bagnetów.

Ryga, 3 czerwca.

W Moskwie odbyły się liczne demonstracje komunistyczne w związku z otwarciem pierwszego kongresu Sowietów w Chinach, w prowincji Kiang-si. Demonstracje odbyły się pod hasłem: „Niech żyją sowieckie Chiny!” i miały burzliwy przebieg.

„Prawda” zaznacza, że nowopowstały chiński rząd sowiecki objął w posiadanie 162 powiaty prowincji Kiang-si i rozporządza armją ponad 100.000 bagnetów.

Pierwszy kongres Sowietów chińskich według doniesień sowieckich stanowi punkt zwrotny nie tylko dla dalszych losów Chin, lecz również odezwie się głosem echem w całej Azji.

Kongres ten przyczyni się do zrewolucjonizowania narodów azjatyckich dających do wyzwolenia.

„Wieczernia Moskwa” podkreśla, że zapoczątkowany w Chinach ruch komunistyczny zaktualizował walkę rewolucyjną na całym Wschodzie. Pod wpływem rewolucji w Chinach cała Azja

znajduje się w stanie rewolucyjnego wrzenia.

Ruch komunistyczny w Chinach, Indochinach, Indjach i na Filipinach przybiera coraz groźniejsze dla burżuazji formy. Proletariat sowiecki okaże skuteczny pomoc narodom azjatyckim, aby zaktnęły nad Azją sztandar czerwony.

Uchwały konferencji dziennikarzy państw nadbałtyckich.

Ryga, 3 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na konferencji przedstawicieli prasy państw, położonych nad Bałtykiem, zapadły następujące rezolucje:

1) konferencja wyraża życzenie, aby rok rocznie odbywały się konferencje przedstawicieli prasy państw, położonych nad Bałtykiem, 2) zadaniem konferencji będzie przeprowadzenie studjów oraz przygotowanie wniosków co do moralnych i materialnych żądań państw,

położonych nad Bałtykiem. 3) byłoby wskazane, aby konferencja prasowa wyżej wymienionych państw wświetliła jak dalece jest rzeczą pożądaną, aby państwo, któreby z powodu nieprzewidywanych trudności nie mogło wysłać swego delegata na konferencję, względnie na zjazd międzynarodowej federacji prasy, przekazało swój mandat, któremuś z państw, występującemu w jego imieniu.

Pierwszy projekt tej rezolucji w opracowaniu generalnego sekretarja międzynarodowej federacji prasy Valcut'a został odrzucony, dopiero ściśła i harmonijna współpraca delegatów Polski, Niemiec, Litwy i Gdańska przeprowadziła opracowanie powyżej podanego tekstu rezolucji, który został przyjęty.

Wojna policji

z przemytnikami w Detroit

Nowy Jork, 3 czerwca.

Mieszkańcy Detroit ubiegłej nocy zbudzeni zostali silnym odgłosem strzałów karabinowych.

Jak się okazało, przed bramami miasta odbyła się formalna bitwa między przemytnikami a policją. Przemytnicy, stracili 15-tu zabitych, salwowali się ucieczką.

Straty policji wynoszą 2-ch zabitych.

Wojna domowa w Chinach.

Wojska północne zdobyły 20 tysięcy karabinów i 12 samolotów.

Londyn, 3 czerwca.

Z Szanghaju donoszą, iż wojska t. zw. bloku północnych generałów odniosły nową zwycięstwa nad armją rządu nankińskiego.

Wojska północne wzięły do niewoli

Dalszy ciąg procesu przeciw terrorystom ukraińskim.

Lwów, 3 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dalszym ciągu rozprawy przeciw członkom U. O. W. przystąpiono w dniu dzisiejszym do przesłuchania świadków. Najpierw przesłuchano 4 urzędników z Targów Wschodnich co do okoliczności, związanych z doręczeniem walizki, zawierającej maszynę piekielną oraz do szczegółów wybuchu.

Następnie zeznawali dwaj posterunkowi, którzy dokonali na ulicy aresztowania oskarżonego Tereszczuka w czasie gdy niesiona przez niego paczka zapaliła mu się w rękach.

Wreszcie przesłuchano dyrektora Targów Wschodnich Orzechowskiego, potem przystąpiono do dalszego odczytywania numerów „Surmy”, nielegalnego wydawnictwa U. O. W. Na tem rozprawę dziś odroczone

Okradł nieboszczyków i profanował groby.

Zakopane, 3 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Aresztowano tu onegdaj na podstawie doniesień i pewnych poszlak podejrzanego o profanowanie grobów przybranego syna miejscowego grabarza 25-letniego Juliana Chojnowskiego. Za-chodzi podejrzenie, iż aresztowany dopuszczał się ponadto okradania zwłok.

Chojnowski przebywa w areszcie aż do ukończenia śledztwa i ewentualnej ekshumacji zwłok, na których aresztowany miał się dopuścić zbrodni profanacji.

Sesja komisji mandatowej

Śigi narodów.

Genewa, 3 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś rozpoczęła obrady pod przewodnictwem Theodoliego komisja mandatowa, która zebrała się na sesję nadzwyczajną w związku ze sprawą mandatu palestyńskiego.

Podstawą prac komisji ma być materiał, zebrany w t. zw. „Białej Księ-dze”.

BANK KUPIECKO-KREDYTOWY

Sp. w Łodzi z ogr. odp.

ul. Zawadzka № 11

Telefony № 174-45 i 162-45.

Rach. zyr. w Banku Polskim w Łodzi.

P. K. O. Warszawa Nr. 65500.

Przyjmujemy

zapisy

na

PREMIJOWA POŻYCZKA BUDOWLANA
DO DNIA 16-GO CZERWCA 1930 ROKU.

Ogólna suma rozlosowanych rocznych premii

2.000.000.- zł.

Rozlosowane będą co KWARTAŁ

1 listopad, 1 luty, 1 maj i 1 sierpień) następujące premje:

1 — na 240.000.— zł.
1 — „ 50.000.— „
10 — „ 10.000.— „
100 — „ 1.000.— „

Obligacje wylosowane biorą udział w dalszych losowaniach

Obligacje po zł. 50.— za sztukę w złocie.

Kasy czynne bez przerwy o d. g. 9-ej r. do 2 pp. oraz specjalna od g. 4—6 pp.

Ręka niemiecka w Chinach.

Militaryzm jest jednym z głównych czynników wewnętrznej polityki chińskiej, a może wkrótce też stać się czynnikiem decydującym polityki międzynarodowej.

General Czang-Kai-Szek, szef rządu nankińskiego, ma w swojej służbie 46 niemieckich doradców wojskowych. Są oni jednak na żołdzie samego generała. Obecność ekspertów niemieckich nie jest mile widziana i lewe skrzydło Kuomintangu nawołuje nawet do bojkotu towarów niemieckich, twierdząc, iż z faktu, że oficerowie niemieccy byli pomocnymi w zwycięstwach Nankinu, wysnuły Niemcy pretensję do mieszania się w wewnętrzne sprawy Chin. Wpływ doradców wojskowych na sprawy polityki i finansów jest aż nadto widoczny. Starają się oni wytworzyć monopol importu niemieckiego, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o zakupy, dostawy i kontrakty rządowe.

Jest też tajemnicą poliszynela, że jakkolwiek ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy, wypiera się wszelkiej łączności z tymi „condottierami”, będącymi w służbie chińskiej, pierwszy zwierzchnik tych „rzeczoznawców wojskowych”, zmarły przed kilku miesiącami pułkownik Bauer i jego następcą byli w ścisłym kontakcie z ministerstwem Reichswelery, informując je stale o przebiegu swych poczynań, oraz o przebiegu wypadków w Chinach.

Poselstwo niemieckie, służba dyplomatyczna i konsularna niemiecka w Chinach zaprzeczają kategorycznie, jakoby Niemcy dostarczały Chinom broni i amunicji w większych ilościach. Ale zaprzeczeniem tym zadaje kłam wykaz ładunków i list okrętowych. W listopadzie 1928 r. pułk. Bauer, powróciwszy do Chin jako osobisty doradca generała Czang-Kai-Szeka, oficjalnie wyparł się wszelkiego kontaktu z rządem nacjonalistycznym, ze sztabem generalnym i ministerstwem wojny i zaznaczył, że, będąc jedynie doradcą generała, gotów jest radzić również wszystkim tym, którzy go słuchać zechcą.

Później pułk. Bauer oświadczył jeszcze, że misja jego jest po części ekonomiczną, a skutki tej misji uwidoczniły się, gdy wkrótce po pułkowniku przybyła z Niemiec cała falanga dalszych doradców. Oficerowie niemieccy przybyli za paszportami wysłanników handlowych, ile że traktat wersalski nie pozwala Niemcom na wysyłanie do obcych państw rzeczoznawców spraw wojskowych lub marynarki.

Następca zmarłego na ospę pułkownika Bauera, pułk. v. Kriebel, objął dowództwo nad niemieckimi oficerami i funkcje doradcy generała Czang-Kai-Szeka. Prowadzi dalej biuro informacyjne, interesujące się pilnie siłą zbrojną chińską i obcych misyj w Szanghaju. Za inicjatywę tego biura rząd nankiński starał się wpłynąć na przyjazne sprawozdania obcych korespondentów.

Pierwszym widomym objawem niechęci do niemieckiego żywiołu w chińskiej armii i ministerstwach był opublikowany w styczniu r. b. artykuł redaktora republikańskiej gazety wieczornej i lidera lewego skrzydła Kuomintangu, p. Wang-Czing-Wei, p. t. „Przeostroga dla Niemiec”. Autor zarzuca Niemcom, że pod płaszczykiem przyjaźni, wzorem Rosji, działają na szkodę Chin, mieszając się do ich spraw wewnętrznych, poczem groźnie pyta: „Co robi masa niemieców

w naszym kraju? Walka między spadkobiercami szlachetnych idei Sun-Jat-Sena i zdradzieckimi generałami jest sprawą wewnętrzną Chin. Niemcy, służąc generałowi Czang-Kai-Szekowi dają do systematycznego zniszczenia Kuomintangu. Naród chiński winien uświadomić sobie, że ci sami rzeczoznawcy

niemieccy, którzy służyli kaizerowi, którzy przyczynili się do ruiny Belgii, Francji i innych krajów, oraz do śmierci milionów ludzi, służą teraz chińskiemu władcy wojny ku zniszczeniu tysięcy chińczyków”.

Wskazując na to, że uczucia przyjaźni mogą się przemienić w nienawiść, po-

lityk chiński żąda od Niemiec, by natchmiast zaprzestały mieszania się w wewnętrzne sprawy państwa.

Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych w odpowiedzi na ten artykuł wydało komunikat, dementując wszystkie zarzuty, co nie zmienia faktów rzeczywistych. S. G.

Trzynastka, rządząca Europą. Ludzie, którzy wykuwają historję świata.

Wielki filozof Nietzsche powiedział pewnego razu: „Historję tworzą ludzie, a nie zdarzenia”. Jeśli Nietzsche miał rację, to historję współczesną tworzą ludzie, nazwiska których stale znajdują się na szpaltach pism codziennych. Są to ludzie, którzy periodycznie przyjeżdżają na wielkie i małe międzynarodowe konferencje, ludźmi, których nazwiska stale przeplatane są nazwami geograficznymi: Genewa, Haga, Locarno, Toira, Genua...

Takich ludzi, którzy faktycznie rządzą Europą i wykuwają jej historję jest, według obliczeń wybitnego publicysty niemieckiego Fryca Kleina — 13. Feralna trzynastka rządząca Europą.

I w tych dniach właśnie ukazało się dzieło Kleina p. t. „13 ludzi, którzy rządzą Europą”.

Nazwa książki jest niezbyt ścisła, albowiem Klein do liczby tej „13” zalicza również ludzi, którzy zdażyli już umrzeć jak Primo de Riwera, i takich, którzy zupełnie już zeszli ze sceny politycznej, jak Cziczerin. Wśród tej liczby znajdują się też ludzie, którzy w danej chwili nie stoją u steru władzy, jak Poincare, Chamberlain i b. kanclerz austriacki Seipel. Ale to są ludzie, którzy wcześniej czy później powrócą do władzy. I dlatego można ich włączyć do tego koła ludzi, decydujących o losach Europy.

Spółczesnej Francji nie można sobie wyobrazić bez Rajmunda Poincare i Arystydesa Brianda. I dlatego pierwsze portrety — wyobrażają właśnie tych działaczy państwowych.

Jeden z dowcipniśców francuskich w ten sposób sformułował różnicę zachodzące pomiędzy Briandem a Poincare: „Poincare wszystko wie, ale nic nie rozumie. Briand nic nie wie, ale wszystko rozumie”.

W tej charakterystyce najlepiej oddane zostały portrety tych dwóch mężów stanu. Pracowity i pełen poczucia obowiązku Poincare i „cygan” Briand, nieprawdopodobnie i szybko orientujący się w najbardziej skomplikowanych zagadnieniach. Poincare jeszcze na szkolnej ławie myślał o rewanzu. Jego jedynym celem było odebranie Niemcom Alzacji. Ten cel został przez niego osiągnięty.

I niemiecki publicysta ma odwagę pisać o nim: Jego państwowe dążenia w dziedzinie wewnętrznej i finansowej polityki są tak wielkie, że cieszy się on ogólnym poważaniem we Francji. Jego tam nie lubią, nawet go nienawidzą. Ale go szanują i poważają.

Briand jest przede wszystkim mówcą. On literalnie oczarowuje słuchacza, przykuwa całą jego uwagę i całą myśl. Nigdy nie korzysta z żadnych kartek i

konspektów, nigdy nie czyta żadnych notatek. Zawsze improwizuje i dlatego mówi z natchnieniem i wstrząsająco. Jego polityczne i osobiste wpływy w Genewie są kolosalne. A w granicach Francji — jest on „mistrzem parlamentarnej konjunktury”.

Briand jest genialnym kapelmistrzem genewskiego koncertu narodów. I gdy ujmuje on batutę t. j. zaczyna mówić, zapalają się „brylantowe rakiety sarkazmu i ironii”. Słuchaczy ogarnia przyjemne uczucie zadowolenia. Dają się porwać i oczarować... A gdy już cała uwaga jest skupiona na nim, zaczynają się sypać dowcipne porównania, retoryczne zwroty, doskonale dygresje...

„Clemenceau umarł. Poincare chory. Briand przemęczony. Heriot wwołuje kłótnie. Wybiła godzina Tardieu...”

Nowa gwiazda na firmamencie Europy, która uzupełniła fatalny krąg trzynastki. Obecny premier francuski jest zupełnie innym człowiekiem aniżeli Poincare lub Briand.

Tardieu jest uparty, pewny siebie i kocha dyscyplinę. Na niego dawno już patrzyli, jak na „zmiannę warty”. On czekał cierpliwie i długo na swoją godzinę i ta godzina nareszcie wybiła. Tardieu już nie wyjdzie z kręgu ludzi, decydujących o losach Europy; nawet jeśli znów nastąpi „zmiana warty”.

Były minister angielski spraw zagranicznych, Chamberlain powiedział pewnego razu: „Ja kocham Francję tak, jak się kocha kobietę”.

Ze anglik żywi takie uczucia. to rzecz bardzo dziwna. Ale jak może on przyznawać się do tego oficjalnie — to rzecz zupełnie niezrozumiała.

Wygląd zewnętrzny byłego i przyszłego kierownika angielskiej polityki zagranicznej jest bardzo dobrze znany: zawsze elegancki, z monoklem, suchy, ostrożny, pedant i bardzo czuły na wszystko, co jego dotyczy. Na posiedzeniach Ligi Narodów często poprawia tłumacza, by zadokumentować, jak świetnie włada językiem francuskim. Szczególnie lubi to robić, gdy na sali znajduje się jego żona...

Z członków socjalistycznego gabinetu angielskiego, jeśli nie wymienić Mac Donalda, należy nie zapominać nigdy o istnieniu, ministra skarbu Snowdena. Jest to jeden z trzynastki, który być może nie długo odejdzie, ale niewątpliwie znów powróci.

Nazwisko jego stało się sławne od czasu pierwszej haskiej konferencji w ciągu czterech tygodni trwania konferencji, z jego ust nie padło żadne inne słowo, poza „Nie!” I mówił je tak długo,

dopóki nie osiągnął tego, co chciał. Jest to człowiek, który z trudem chodzi, o kulach. Gdy miał lat 18 — dziś ma 60 — spadł z roweru i pozostał kaleką na całe życie.

Snowden jest uosobieniem siły woli i energii. Jest on doskonałym mówcą i gdy przemawia w parlamencie — wszystko jedno, czy w charakterze członka rządu, czy opozycji, cały parlament „zamienia się w wielkie ucho”. On nie kępuje się w doborze wyrazów i dlatego, pewnego razu na konferencji haskiej, po ostrym ataku na francuskiego ministra skarbu Cherona, tłumaczył się:

— Przepraszam, ale my już jesteśmy tacy. Mamy ostre języki i dobre serca.

Na międzynarodowych konferencjach Mussolini zjawiał się tylko jeden raz — w Locarno, w październiku 1925 roku.

— Na stopniach samochodu — pisze Fryc Klein — stali młodzi chłopcy w czarnych koszulach, murem otaczający „duce”. I gdy on wyszedł z samochodu przed gmachem sądu, gdzie odbywała się konferencja, ci młodzi faszyci, w do słownem znaczeniu własnymi ciałami przykrywali swego wodza. Wszyscy świadkowie tej sceny zrozumieli, że ta młodzież gotowa jest oddać swe życie za tego, którego otacza. A w naszych czasach zjawisko takie — daleko nie jest zwykłym, zrozumiałym...

Bardzo interesująca scena rozegrała się w westybulu jednego z hoteli. Mussolini spotkał tam przedstawiciela angielskiej g. zety będącej organem Labour Party, „Daily Herald”, Jerzego Slocomba, którego znał jeszcze z tych czasów, gdy sam był socjalista.

— No i jak — zapytał Mussolini — czy komuniści gotowi są do czynnego wystąpienia?

— Nie jestem komunista — odparł anglik.

— W takim razie omyliłem się — powiedział Mussolini.

Wówczas do rozmowy wtrącił się inny dziennikarz, który nie omieszkał zadać pytania:

— A czy to się panu często zdarza?

— Być może — odparł uśmiechając się Mussolini.

Był to jeden z bardzo rzadkich wypadków, gdy Mussolini przyznał się do swej omyłności. Zasadniczo się do tego nigdy nie przyznaje, chociaż zdaie sobie dokładnie sprawę ze wszystkich wypadków, kiedy się myli. Charakterystycznym szczegółem, który dodaje Fryc Klein, jest zupełnie inny wygląd Mussoliniego, gdy z kimkolwiek rozmawia. Myśmy przyzwycailli się widzieć Mussoliniego na licznych ilustracjach, jako aktora, jako trybuna ludu, w specjalnych pozach. Te teatralne pozy Mussolini przyjmuje wyłącznie, gdy przemawia do tłumów. Gdy jest w swojej kancelarii, w prywatnym czy urzędowym lokalu, ale w każdym razie ma przed sobą zwykle audytorjum, składające się z kilku czy nawet kilkunastu osób, przestaje być aktorem. Jest wówczas prostym, przystępnym człowiekiem.

Jest to pierwsza część dzieła Fryca Kleina. Druga część zawiera portrety pozostałych członków elity rządzącej Europą. Do tej należą Pilsudski, Benesz, Seipel, Maniu i hr. Bethlen.

B. Or.

Likwidacja „Żelaznego Wilka” za walkę z rządem.

Wilno, 3 czerwca. Z Kowna donoszą: Została tu zlikwidowana organizacja „Żelaznego Wilka”. Organizacja miała charakter sportowo-wojskowy, swoim wewnętrznym jednak ustrojem odpowiadała faszystowskiej milicji.

Waldemaras był inicjatorem tej organizacji, która spełniać miała doniosłą rolę. Po usunięciu Waldemarasa nastąpił w tej organizacji rozłam, tak, że na łamach „Tautoskelias” jakiś czas była

prowadzona ostra walka z obecnym rządem.

Rząd zmuszony był przeprowadzić pewną reorganizację i nawet uciekł się do wydania nowego pisma p. t. „Musu Tautoskelias”, które było posłusznym narzędziem w rękach rządu.

Wobec jednak nowych wpływów Waldemarasa, rząd zamknął tę organizację, jak i nowe pismo „Musu Tautoskelias”.

Dziś premjera **LUONA** Dziś premjera

Najpiękniejszy Paweł Rychter w otoczeniu przepięknych Vivian Gibson czarującej Mary Kid pona- Lü Eibenschutz
amant świata kobiet: — — zmysłowej blondynki tnej

w pikantnej intrydze dworskiej, oszałamiającej bogactwem wystawy i toalet p. t.

„Kochanka Jego Księżęcej Mości”

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando Leona Kantora. — Początek seansów o godzinie 4-ej po południu, w soboty, niedziele i święta o godzinie 12-ej w południe.

— **Sensacja na czasie:** ceny miejsc obniżone do minimum. — Na pierwsze seanse bilety po 50 gr. i 1 zł. na pozostałe seanse po zł. 1.50 i 2. — Posiadacze ulgowych biletów korzystają z cen zł. 1 na drugie miejsce i zł. 1.50 na pierwsze miejsce.

Słuchawki warunkują dobrą audycję. Przy kupnie należy zwracać uwagę na lekkość i czułość słuchawek.

Sprawa doboru słuchawek radiowych posiada pierwszorzędne znaczenie i niemierną wagę, aniżeli kwestja samego aparatu radiowego. Możemy bowiem posiadać idealnie dobrze skonstruowany aparat, posiadający duży zasięg, absolutną selekcję, natomiast słuchawki które nakładamy na uszy mogą źle odzwierciedlać dźwięki, nadwyręzać nasz słuch i nerwy i odebrać niekiedy zupełnie ochotę słuchania radia.

Myli się, kto przypuszcza, że słuchawki stanowią jedynie niezbędne utensyljum dla aparatów detektorowych, szczególnie bezlampowych, których audycja na głośnik słuchać nie można. Słuchawki radiowe są sprzętem, bez którego nie może się obejść żaden słuchacz. W pierwszym rzędzie tylko przy pomocy słuchawki można wyskalować na kondensatorach czystą i dobrą audycję, albowiem głośnik przeraża nas i ogłusza, podczas szukania dobrej stacji. Z drugiej zaś strony, gdy chcemy rozkoszować się jakąś wyjątkowo dobrą muzyką, chętniej posługujemy się reakcją i przy ciszym audycję, przechodząc z głośnika na słuchawki, przez które odbiór jest daleko czystszy i przyjemniejszy.

Oczywiście, że w tych warunkach sprawa doboru słuchawek nie może być traktowana, jako rzecz błaża. Osoby nie wtajemniczone, które kupią złe słuchawki, i tylko przy ich pomocy słuchają audycji, przeważnie myślą, że za zły odbiór winę ponosi sam odbiornik. Denerwują się więc, tracą pieniądze na dokonywanie różnych ulepszeń i niepotrzebnych zupełnie ekstrawagancji do aparatu, — a tymczasem cała wina leży tylko i wyłącznie w złej, tandetnej słuchawce. I dlatego przy kupnie słuchawek należy każdą przednią wypróbować, porównać z innymi, by oszczędzić sobie wiele zdrowia i wiele pieniędzy.

Przy kupnie słuchawek należy zwrócić również baczną uwagę na ich ciężar. Ma to bardzo ważne znaczenie ze względu na higieniczne. Zasadniczo powinno się używać tylko słuchawek lekkich, a przedewszystkiem posiadających niezbyt silną sprężynę, aby zewnętrzny przewód uszny nie był zupełnie sztywnie odgraniczony od świata zewnętrznego i aby mogła się przez to odbywać pełna wentylacja ucha. Zwrócić należy uwagę na ten szczegół z tego względu, że według opinii lekarskiej powietrze przegrzane i nasyczone parą wodną w przewodzie usznym, powoduje bardzo niebezpieczne i trujące zaburzenia słuchowe.

Gdy posiadamy już słuchawki w domu, należy zwrócić uwagę na bezpośredni związek częstego ich używania z naszym zdrowiem. Słuchawki radiowe bardzo często bywają rozsądnymi wszelkiego rodzaju chorób, szczególnie, gdy używa je nie jedna osoba, lecz kilka. Jeśli chodzi o choroby pasożytnicze włosów, jak wszawica, dalej cały szereg schorzeń grzybiczych włosów itd., to słuchawka jest w tych wypadkach najidealniejszym ich rozsądkiem. Wszelkiego rodzaju bakcyle i zarazki z jednego ucha lub włosów bardzo łatwo prze-

biegają się muszli słuchawek, jeszcze łatwiej jednak osiadają na sprężynach, łączących poszczególne słuchawki i spoczywających na głowie. Bardzo ważną kwestją jest tedy stałe utrzymywanie słuchawek w stanie higienicznym. W tym celu najlepszym środkiem są t. zw. ochraniacze na słuchawki, których rozmaitsze odmiany pojawiają się w handlu.

Najzdrowsze są w tym wypadku ochraniacze zrobione z gąbki, albowiem można co kilka dni zdejmować taką gąbkę ze słuchawki i dobrze wymyć w gorącej wodzie z mydłem. Dlatego też równocześnie z kupnem słuchawek każdy radiola powinien zaopatrzyć się również w takie ochraniacze, które pod względem zdrowotnym spełniają doniosłą rolę.

Śmierć na zabawie tanecznej.

Sąd skazał sprawców zabójstwa — braci Michalskich — na 4 lata więzienia.

We wsi Jastrzębice, w mieszkaniu tajemnego gospodarza Antoniego Cywińskiego odbywała się w dniu 28 grudnia r. ub. zakrojona na większą skalę zabawa, na której było obecnych około 60 osób. Wśród gości biorących udział w zabawie znajdowali się m. in. 28-letni Józef Michalski, 39-letni Franciszek Michalski, 21-letni Władysław Cybulka, 24-letni Franciszek Cybulka, 29-letni Józef Brzozowski oraz Franciszek Słomian.

Po sutej wieczerzy, obficie zakropionej alkoholem, rozpoczęły się tańce, które wśród gości znalazły bardzo wielu zwolenników. W pewnym momencie, gdy orkiestra, przygrywająca do tańca odpoczywała, podszedł do niej Józef Michalski, zafundował jej za własne pieniądze wódkę i poprosił, by zagrano jeden kawałek do tańca

specjalnie dla niego.

Gdy orkiestra zgodziła się na jego propozycję, Michalski oświadczył wszystkim uczestnikom zabawy, że w tańcu, który orkiestra zagra wyłączenie dla niego będą mogli wziąć udział tylko cztery pary, które on wyznaczy. I rzeczywiście, gdy orkiestra zagrała, Michalski wybrał cztery pary, które zaczęły tańczyć. Wszyscy pozostali goście stali spokojnie po bokach i przyglądali się tańczącym.

Nie zastosował się jedynie do życzenia Michalskiego znajdujący się również wśród gości Franciszek Słomian, który nie zważając na oświadczenie Michalskiego, zaprosił do tańca Stanisława Chwałowską i przyłączył się do czterech tańczących par.

Gdy zauważył to Józef Michalski, podszedł on do tańczącego Słomiana, złapał go za gardło i uderzył w twarz. Czyn ten był jak gdyby sygnałem alarm-

W końcu polecieć możemy radioamatorom, kupującym słuchawki, bardzo prymitywne, ale wypróbowany sposób sprawdzenia, czy słuchawki te są bardzo czułe, czy też nie. Mianowicie wkładamy słuchawki, które zamierzamy kupić na uszy, bierzemy monetę 5-groszową i zwilżamy ją śliną, poczem jedną wtyczkę słuchawki bierzemy do ust, a drugą przytkamy do monety. O ile w chwili zetknięcia wtyczki z monetą usłyszymy w słuchawce leciutki trzask, będzie to dowodem, że słuchawki są bardzo czułe.

Jak widać z powyższego, kwestja doboru słuchawek, nie jest sprawą błażą. Przy kupnie należy być bardzo ostrożnym, a wówczas unikniemy wielu przykrości i rozczarowań.

As.

mowym dla towarzyszy Michalskiego, którzy rzucili się na Słomiana i zaczęli go niemilosiernie bić. Po kilku chwilach, pobity do utraty przytomności.

Słomian padł na podłogę, brocząc obficie krwią.

Kilka osób wyniosło nieprzytomnego Słomiana do sieni i zajęło się cucieniem pobitego, zaś pozostali goście, jak gdyby nic nie zaszło, dalej się bawili przy dźwiękach rażnie przygrywanej do tańca orkiestry. Zaprzestano dopiero tańców po pół godzinie, gdy wśród bawących rozeszła się wieść, że Słomiana nie można przywrócić do przytomności i że prawdopodobnie wskutek odniesionych ran umrze.

Rzeczywiście po upływie kilkunastu minut Słomian zmarł.

W dniu wczorajszym zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego jako oskarżeni o dokonanie zabójstwa na osobie Słomiana: Józef i Franciszek bracia Michalscy, Władysław i Franciszek bracia Cybulscy oraz Władysław Brzozowski.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego Illnicz w asystencji s. o. Wileckiego i s. o. Bondzikowskiego. Oskarżenie wnosili prokurator Szczech, zaś bronili oskarżonych mec. Chomicz i mec. Grel.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, jednakże zeznania świadków były dla nich bardzo obciążające.

Po przemówieniach prokuratora oraz obrońców, mec. Chomicza i mec. Greła, sąd po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego: Józef i Franciszek Michalscy zostali skazani po 4 lata więzienia z zamianą na dom poprawy, pozostali zaś oskarżeni zostali uniewinnieni.

As.

Czy pani już wie, że

...ODLEGŁOŚĆ OD ZIEMI sukien spacerowych włnna wynosić 32—35 cm.

...NA PEŁNY UPAL szyćkują nam paryscy dyktatorzy mody materiały w kwiaty drobne i wielkie.

...BIZUTERIA IMITACYJNA należy już do przeszłości. Nie znaczy to bynajmniej, że odtąd będziemy nosić tylko prawdziwe perły i brylanty. Istnieje cały szereg kamieni półszlachetnych, jak: opale, bursztyny, topazy, ametysty, granaty, aleksandryty, krwawniki, chryzolyty i konstruowane szmaragdy, szafiry rubiny, które stanowią biżuterię prawdziwą, choć niebardzo drogą.

...CHARAKTERYSTYCZNYM DOPEŁNIENIEM każdej sukni spacerowej, wizytowej, dancingowej, bridżowej, klubowej, teatralnej — jest pelerynka lub bolerko.

...KOMPLET Z NIEBESKIEJ WELNY, przybrany jedwabiem tegoż koloru w białe kropki jest z wlekkim powodzeniem lansowany przez firmę Chanel.

...PATOU na ostatnim pokazie swoich kreacji pokazał przepiękny i oryginalny strój plażowy, w kształcie pyjamy o rozszerzonych spodniach i długich wzorzystych kaftanach, dopełniane wielkimi kapeluszami o mlekko spadających rondach.

...W MIARĘ ZBLIŻANIA SIĘ zachodu słońca, spodniczki wydłużają się, jak cienie: popołudniowe mają długość prawie do kostek, wieczorowe zaś są zupełnie długie do ziemi. W linii i draperji przypominają one greckie chlamidy. Jest to nowa linia toalet balowych, która, zdaje się, cechować będzie też suknie na karnawał 1931 r.

**UPORCZYWY
BÓL
GŁOWY
USUWAJĄ
SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE**

PROSZKI
TABLETKI
DLA DOROSŁYCH
MAG. A. BUKOWSKIEGO

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH
W ORYGINALNYM OPAKOWANIU W MAŁYCH
ODGODNYCH DUŻEJ KACH PO DWADZIESIĄ TABLETEK
CENA 22.130
znak fabr. TRÓJKĄT z STATYWM

POŚPIESZNA KOMUNIKACJA Z ANGLJĄ I HAMBURGEM.

W związku z coraz większym ożywieniem ruchu z Gdańskiem, Hamburgiem i Anglią firma Schenker i S-ka w Łodzi, posiadająca m. in. własne oddziały w Gdyni, Gdańsku, Hamburgu, Londynie, Manchesterze, Liverpoolu i Hull podjęła pośpieszną komunikację transportową na liniach Łódź — Gdańsk — Anglia i Łódź — Hamburg — Anglia. Transporty wysyłane są trzy razy tygodniowo. Komunikacja jest obecnie przyspieszona, tak, że czas trwania transportów do Hamburga wynosi 4 dni, do Gdańska 2 dni, zaś do Londynu i Hull 7 dni.

Ponieważ w bardzo wielu wypadkach czas trwania transportów odgrywa wielką rolę, zorganizowanie specjalnego ruchu pośpiesznego przez firmę Schenker i S-ka ma dla kłopotliwych wielkie znaczenie.

KRONIKA

CZERWIEC

4

SRODA

Dzisiaj Franciszka
Jutro: Bonifacego

Wschód słońca	3.20
Zachód słońca	19.48
Wschód księżycy	12.06
Zachód księżycy	1.10
Długość dnia	18.51
Przybyło dnia	9.33

Pobór rocznika 1909.

Kto ma się stawić jutro?

Jutro, w kolejnym dniu poboru winni stawić się:

Na komisję poborową Nr. 1 przy ul. Zakątnej Nr. 82, poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie 5 komisariatu policji o nazwiskach na litery: O, P, T.

Na komisję poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej Nr. 34 — poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie 10 komisariatu policji o nazwiskach na litery: S, U, W, Z.

Na komisję poborową Nr. 3 przy ul. Al. Kościuszki Nr. 21 — poborowi rocznika 1908, kategorii B, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, zamieszkali na terenie III komisariatu policji o nazwiskach na litery: M, N, O, P, R.

Zjazd psychiatrów

odbędzie się w Łodzi 7, 8 i 9 czerwca.

Zjazd psychiatrów w Polsce, który odbędzie się w Łodzi w dniach 7, 8 i 9 czerwca r. b. zapowiada się bardzo pomyślnie. Napłynęły bardzo liczne zgłoszenia z kół lekarskich całej Polski.

Jak się dowiadujemy, przybędzie na zjazd z Warszawy p. minister Chodźko oraz liczni profesory wie ze wszystkich polskich środowisk naukowych.

Otwarcie zjazdu nastąpi w sobotę, dnia 7-go czerwca o godz. 10. min. 30 w lokalu rady miejskiej. Jako honorowych gości zaproszono p. wojewodę łódzkiego, p. prezydenta miasta i prezesa rady miejskiej.

Paszporty nansenowskie

dla bezpaństwowych obcokrajowców.

Jest cały szereg osób, nie posiadających obywatelstwa polskiego, ani innego państwa, gdyż straciły one obywatelstwo państwa, w którym poprzednio mieszkały, a nie otrzymały obywatelstwa polskiego.

Osoby takie otrzymują paszporty t. zw. nansenowskie lub karty pobytu.

Obecnie urząd wojewódzki otrzymał w tej sprawie wyjaśnienie, w myśl którego paszporty nansenowskie otrzymują tylko tacy obcokrajowcy, którzy proszą o taki dowód lub gdy zamieszkują legalnie na terenie Polski i nie posiadają żadnego dowodu osobistego.

W najbliższym czasie osoby takie otrzymają specjalne paszporty nowego typu, które wydawane będą przez starostwo grodzkie.

DO KRAJÓW

WILBRA

BARWNIKI DO SKÓR

WSZEDZIE DO NABYCIA

Okres urlopów już się rozpoczął.

Wszyscy przygotowują się gorączkowo do wyjazdu na wypoczynek. Połączenia kolejowe Łodzi z uzdrowiskami w Polsce.

W bieżącym tygodniu rozpoczął się właściwy okres urlopowy. Setki i tysiące ludzi różnych branż i zawodów, pracownicy umysłowi i robotnicy, przedstawiciele wolnych zawodów, kupcy, przemysłowcy — wszyscy myślą o tym, gdzie spędzić kilka tygodni, by wypocząć należycie i nabrać sił na nowy długi rok pracy. Niektórzy wyjeżdżają na dłuższy okres czasu, niektórzy, normalnie na miesiąc, niektórzy jednak na kilka, lub kilkanaście dni zaledwie, nie mogąc sobie pozwolić na dłuższy wypoczynek, a pragnąc mimo to odetchnąć świeżym powietrzem i zapomnieć na chwilę o trapiących ich kłopotach i zmartwieniach.

Wobec obniżenia cen paszportów za granicznych dość dużo ludzi wybiera się zagranicę, większość jednak, jak zwykle, spędza lato w kraju, w szeregu uzdrowisk i zdrojowisk polskich.

Rozporządzamy bardzo znaczną ilością pierwszorzędnych miejscowości kuracyjnych. Jeśli chodzi o ciepły klimat, mamy w jarze Dniestru Zaleszczyki, oraz na Pokuciu Kosów, który zdobył sobie miano polskiego Meranu. Letnie upały tamtejsze i przepyszne owoce i jarzyny czynią już dziś pierwszorzędną konkurencję plażom śródziemnomorskim. Solanki mamy w Ciechocinku, Inowrocławiu, Goczałkowicach, Rabce, Iwoniczu, Rymanowie, Druskienikach, Truskawcu, Delatynie, Busku i t. d.

Wody alkaliczne słone mamy w Rymanowie, Szczawnicy i Truskawcu. — Poza to silną wodę alkaliczną posiadamy w Krynicy. Szczawy alkaliczne słone mamy w Krościenku. Szczawy żelazisto-wapniowe w Krynicy i Żegiestowie. Siarczanki wapniowe w Niemirowie, Koryńcu w Swoszowicach. Borowina znajduje się w Ciechocinku, i Morsztynie i kilku pomniejszych zdrojowiskach wreszcie znakomity muł kąpielowy na Busku.

W każdej z powyższej miejscowości stosunki uległy znacznemu polepszeniu w ciągu ostatniego roku i jeżeli pominiemy luksus, — wszelkie inne wymagania

bywają wszędzie dostatecznie zaspokajane.

Wyjeżdżający na urlop mają tedy po ważny wybór i czynią już ostateczne przeglądy rozkładów jazdy pociągów, aby wybrać dla siebie połączenia możliwie najdogodniejsze. Zaznaczyć przytem należy, że rozkład pociągów kolejowych z Łodzi do uzdrowisk jest bardzo dogodny. Miasto nasze posiada szereg pierwszorzędnych połączeń zarówno kurjerami, jak pociągami osobowymi do większości uzdrowisk polskich, to też warto się z nimi zapoznać, by nie narażać się w ostatniej chwili na przykrości.

W pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę na uzdrowiska morskie jak Hel i Gdynia. Pociąg osobowy do Gdyni bezpośredni ze stacji Łódź—Kaliska odchodzi o godz. 9.25 i przybywa do Gdyni o godz. 20.49, oraz o godz. 21.20 z przyjazdem do Gdyni o godz. 8.30 rano.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

GRAND KINO

Dzisiaj i dni następnych.

Wielki film dźwiękowo-śpiewny

Broadway

wg. rozgłoszeń sztuki teatralnej, będącej rekordem powodzenia teatrów wszystkich stolic świata.

Role główne:

Merma Kennedy, Evelyn Berni, Glenn Tryon, Robert Ellis oraz tysiące girls i tancerki.

Początek o godzinie 4.30.

Otwarcie sanatorium w Tuszyńku.

Kilkaset dzieci znajdzie opiekę i kurację.

W najbliższych dniach kasa chorych w Łodzi uruchamia wielkie sanatorium dla dzieci płucno-chorych w Tuszyńku. Prace około budowy pawilonów zostały już wykończone.

Ponieważ intencją komisarza Łopuszańskiego było, aby działwa już w roku bieżącym mogła korzystać z tego zakładu, a kasa chorych nie posiadała obecnie funduszy na urządzenie wewnętrzne sanatorium, komisarz Łopuszański wszczął starania w dowództwie okręgu korpusu oraz w kuratorjum okręgu szkolnego celem uzyskania pomocy przy wykończaniu i zorganizowaniu uzdrowiska w ciągu bieżącego lata.

Dzięki tej inicjatywie, D.O.K. IV ofiarowało łóżka dla działwy, które zostaną ustawione w pawilonach, zaś kuratorjum okręgu szkolnego zajęło się organizacją kompletów wychowawczych.

Pierwszy pawilon będzie specjalnie przeznaczony dla uczniów szkół średnich w wieku od lat 14 do 19, słabych piersiowo. Pawilon ten, w którym znajduje się miejsce około 250 uczniów uruchomiony będzie 15 czerwca.

Poza sanatorium zorganizowana tam będzie kolonia o charakterze półobozowym. Wskutek starań komisarza Łopuszańskiego, młodzież będzie miała tam zapewnioną opiekę wychowawczą, otrzyma boisko z przyrządami do ćwiczeń fizycznych, będzie mogła korzystać z plaży oraz lasu, ciągnącego się na przetrzeni 240 morgów. Poza to komisarz Łopuszański wyda odpowiednie zarządzenia, aby młodzież miała zapewnioną opiekę sanitarną.

W ten sposób kilkaset uczniów szkół średnich chorych piersiowo znajdzie wypoczynek i kurację w Tuszyńku. Komisarz Łopuszański, pragnąc, by sanatorium to spełniło całkowicie swoje zadania, wszczął obecnie starania w kuratorjum, aby uczniów specjalnie słabych i chorych piersiowo zwolniono z zajęć w szkołach jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego, by mogli oni jeszcze wcześniej wyjechać do Tuszyńka.

Drugi pawilon letni przeznaczony będzie dla dzieci młodszych w wieku od 4 do 8 lat. Ten pawilon został już uruchomiony w dniu 20 maja. Znajduje się tam 120 dzieci, które przebywać będą do 20 czerwca. Od 20 czerwca pawilon ten zajmą dzieci w wieku szkolnym, t. j. powyżej lat 8.

Ponieważ w pawilonie tym jest ograniczona ilość miejsc, a intencją komisarza Łopuszańskiego jest, aby jaknajwiększa ilość dzieci mogła skorzystać z pobytu w sanatorium, wszyscy, zakwalifikowani do wyjazdu, podzieleni zostaną na kilka grup. Pierwsza grupa będzie od 20 czerwca do 20 lipca, druga — od 20 lipca do 20 sierpnia. Od 20 sierpnia natomiast do 20 września miejsce w pawilonie zajmie znów grupa dzieci w wieku przedszkolnym. Ogółem znajdzie pomieszczenie i kurację w ciągu lata bieżącego 500 dzieci w wieku przedszkolnym i uczniów szkół powszechnych.

Poza opieką sanitarną na miejscu zostanie zorganizowany dla działwy również gabinet dentystyczny.

Z Gdyni odjeżdżać będzie do Łodzi bezpośredni pociąg osobowy o godz. 20.52 i przybywa do naszego miasta o godz. 8.08, oraz pośpieszny o 11.05 z przybyciem do Łodzi o godz. 19.53.

Uzdrowiska w rejonie Zakopane, Rabka, a więc Rabka, Zakopane, Żegiestów, Krynica i Iwonicz mają dogodnie połączenie z Łodzią zarówno pociągami osobowymi, jak i kurjerskimi.

Kurjery odchodzi z Łodzi o godz. 15.40, 21.40 i 23.15 (Łódź—Fabryczna), i przybywają do Rabki o godz. 4.13, 6.50 i 11.02, do Zakopanego o godz. 5.50, 8.05 i 12.17, do Żegiestowa o godz. 5.40, 8.02 i 12.15, do Krynicy o godz. 6.40, 8.48 i 13.10, do Iwonicza o godz. 5.13, 8.44 i 12.14.

Pociągi osobowe odchodzi z Łodzi o godz. 1.50 (Dworzec fabryczny) i 8.55 i 22.25 (dworzec kaliski) i przybywać będą do Rabki o godz. 18.13, 23.40 i 11.02. Do Zakopanego o godz. 20.05, 5.50 i 12.17, do Żegiestowa o godz. 22.28, 5.40 i 12.13, do Krynicy o godz. 23.20, 6.40 i 13.10 i do Iwonicza o godz. 23.08, 5.13 i 12.14. Zaznaczyć należy, że pociąg osobowy odchodzący o godz. 22.25 z Łodzi Kaliskiej jest pociągiem bezpośredniego połączenia.

Powrotne pociągi są następujące: Kurjerskie z Rabki o godz. 23.06 i 10.01, z Zakopanego o godz. 22.10 i 8.15, z Żegiestowa o godz. 21.23 i 6.21, z Krynicy o godz. 20.40 i 5.30 z Iwonicza o godz. 20.16 i 6.40. Przyjazd tych wszystkich pociągów do Łodzi na stację Łódź—Fabryczna następuje o godz. 8.37 i 20.06.

Pociągi osobowe odchodzi do Łodzi z Rabki o godz. 10.01, 18.36 i 2.42, z Zakopanego o godz. 8.15, 17.35 i 23.15, z Żegiestowa o godz. 8.38, 16.04 i 20.14, z Krynicy o godz. 7.35, 15.05 i 21.15, z Iwonicza o godz. 6.40, 15.50 i 22.06.

Wszystkie te pociągi przybywają do Łodzi o godz. 4 (Łódź—Fabryczna), 7.09 (Łódź—Kaliska) połączenie bezpośrednie i o godz. 16.05 na dworzec fabryczny.

Uzdrowiska we wschodniej Małopolsce jak Truskawiec, Worochta, Jaremce, Zaleszczyki nie posiadają bezpośrednich wagonów z Łodzi. Do uzdrowisk tych mamy połączenie przez Lwów i Przemyśl.

Do Druskienik istnieje połączenie z Warszawy w godz. 9.20, 21.20 i 23.45 (Kurjer).

Do Kazimierza nad Wisłą i Nałęczowa mamy połączenie na Puławę przez Warszawę o godz. 9.40, rano i 3.30 po południu oraz przez Skarżysko z Łodzi—Fabrycznej o godz. 1.50, 10.05, 16.20 i 20.13.

Do Ciechocinka i Inowrocławia mamy trzy pociągi bezpośrednie wyjeżdżające z Łodzi: kaliski o godz. 9.25, 15.05 i 21.20. Z Ciechocinka zaś wyjeżdżają pociągi o godz. 2.42, 6.05, 16.05 i 17.12 i przyjeżdżają o godz. 8.08, 13.08, 21.55 i 22.14.

Oto najdogodniejsze połączenia kolejowe Łodzi z uzdrowiskami kolejowymi. S.

Dgżury apiek.

Dzisiaj w nocy dyżurują apieki: N. Epszajm, Piotrkowska 225; M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95; M. Rozenbluma, Cegielniana 12; Gorfeina, Wschodnia 54; J. Koprrowskiego, Nowomiejska 15.

OFIARY

Na Polski Czerwony Krzyż — Stanisław Hofman (Płocka 10) zł. 3.

Dr. med. J. POLAK

Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm), ul. 6-go Sierpnia 83 front. i piętro. Tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-cj W niedziele i święta od 10 rano do 12-cj w poł.

W czwartek, dnia 5 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci

TADEUSZA SZULBORSKIEGO

Naczelnego Dyrektora Banku Handlowego w Łodzi

odbędzie się o godzinie 10-ej rano, w kościele Podwyższenia Św. Krzyża w Łodzi, nabożeństwo żałobne przed wielkim ołtarzem, o którym zawiadamia

Żona.



TEATR POPULARNY.

Dziś, w środę i dni następne współczesna sztuka „Czerwony generał” w 10 obrazach.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro o godzinie 8.30 wieczorem sztuka L. Andrejewa „Mysł”.

MIEJSKI TEATR LETNI

Dziś i jutro „Motka złodziej” po cenach znizowanych w reżyserji A. Marka. Początek o godzinie 9-ej wieczorem.

IMPREZA REPREZENTACYJNA CZERWONEGO KRZYŻA — KONCERT ARDELLEGO.

Jutro, w czwartek, dnia 5-go b. m., o godzinie 8.30 wieczorem w sali Filharmonji wystąpi jedyny raz w imprezie reprezentacyjnej Polskiego Czerwonego Krzyża — oddział łódzki, z wielkim koncertem arji operowych i pieśni, znakomity gość z Ameryki, wszechświatowej sławy śpiewak Norberto Ardelli, tenor oper zagranicznych, dając poznać szerokiej publiczności łódzkiej wielki kunszt swego wspaniałego głosu i techniki śpiewaczej. — Przy akompaniamentie dyr. T. Ryder.

Doniosłe to wydarzenie artystyczne, jak i wzniosły cel koncertu wypełni niewątpliwie salę Filharmonji po brzeży, zwłaszcza, iż czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na cele budowy szpitala Czerwonego Krzyża przy ulicy Krzemienieckiej. — Celem uniknięcia natłoku przy kasach uprasza się zamawiac i nabywać wcześniej bilety w kasie Filharmonji (telefon 213-84).

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W niedzielę, dnia 8 b. m., nastąpi otwarcie zbiorowej wystawy Styków, organizowanej w Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi. Pierwszy transport złożony z około 200 dzieł nadchodzi z Paryża i obejmuje cykl ilustracji do „Odyseji” Homera oraz szereg prac Tadeusza i Adama Styków. Niewątpliwie cała Łódź kulturalna zainteresuje się tem niezwykle zdarzeniem artystycznym i tłumnie odwiedzi podziwiane przez Europę i Amerykę dzieła rodziny Styków, odznaczające się wielką artystyczną wartością i różnorodnością indywidualności.

Po skompletowaniu całości wystawy po Łodzi oglądać będzie tę wielką ekspozycję, złożoną z najcenniejszych prac, Warszawa, Lwów, Kraków, Katowice, Gdańsk oraz stolice środkowej Europy.

DZISIEJSZY 1000-ny KONCERT WFILHARMONJI.

Dziś punktualnie o godzinie 8. 45 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji oczekiwany z wielką niecierpliwością koncert dwóch najznakomitszych mistrzów: Artura Rubinsteina i Pawła Kochańskiego. Koncert dzisiaj wzbudził ogromne zainteresowanie jeszcze z tego względu, że stanowi zakończenie sezonu i 15-letniej działalności dyrektora Alfreda Straucha na polu muzycznym w naszym mieście.

Bogaty program dzisiejszego koncertu, w interpretacji Rubinsteina i Kochańskiego wywrze niewątpliwie na słuchaczach niezatarte wrażenie.

Lwia część biletów została rozchwytana, a pozostałe w niewielkiej ilości, nabywać jeszcze można w ciągu dzisiejszego dnia w kasie Filharmonji.

RADJOPROGRAM

ŚRODA, dnia 4 czerwca 1930 r.

11.30 — 11.45 Przegląd prasy krajowej PAT (tr. z Warsz.) 11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.30 — 13.30 Muzyka z płyt gramofonowych Gramofon i płyty z firmy A. Klangbell, Łódź, Piotrkowska 160. 13.30 — 16.15 Przerwa. 16.15 Program dla dzieci P. Henryk Ładosz wygl. pogadanki p. t. „Zielone Świeca”. Nadprogram (Zagadki i szarady (tr. z Warszawy). 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warsz.). 17.15 „O wiosennych przygodach łowieckich” opowie p. Julian Ejsmond (tr. z Warsz.). 17.45 Koncert popołudniowy (tr. z Warszawy). 18.45 Rozmaitości łódzkie 19.25 — 19.40 Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warszawy) 19.40 Radiokronika wygl. dr. Marjan Stępowski (tr. z Warsz.) 20.00 Zegar z Warsz. Obserw. Astronom. wyblje godz. 20.00. Odczytanie programu na dzień następny. 20.15 Radiokronika wygl. p. red. Piotrowski. 20.30 Koncert wieczorny (tr. z Warsz.) 21.00 Kwadrans literacki (tr. z Warsz.). 21.35 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. 22.10 P. W. Sieroszewski wygl. feljton p. t. „Polacy w winnicach i na polach Francji”. (tr. z Warsz.) Komunikat Izby Handlowej w Łodzi. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna (tr. z Warsz.)

B. P. z Ginsbergów Rozalja Litauerowa

wdowa po lekarzu

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 3 czerwca r. b. w 64 roku życia. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w czwartek dnia 5 b. m. o godzinie 3-ej po południu z domu przedpożrzebowego, o czem zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina.

Za zgwałcenie i rabunek skazano Zielińskiego na 3 latadomu poprawy.

W pobliżu lasu żakowickiego spacerował sobie pewnego dnia wrześniowego ubiegłego roku 25-letni Stefan Zieliński. Spotkał on tam 20-letnią Antoninę Sz., z którą nawiązał rozmowę i po kilkunastu minutach zaproponował jej przechadzkę po lesie.

Antonina Sz. nie podejrzewając nic złego, zgodziła się na propozycję Zielińskiego. Gdy znaleźli się oni w głębi lasu, zdala do drogi, Zieliński rzucił się na swą towarzyszkę, powalił ją na ziemię i, mimo rozpaczyliwego oporu stawianego przez napadniętą, dopuścił się na niej gwałtu.

Po dokonaniu ohydnej czynu, Zieliński zagroził zniewolonej przez siebie dziewczynie, że zemści się w straszny sposób, jeśli się ona ośmieli przed kimkolwiek poskarżyć na niego. Na popar-

cie swej groźby Zieliński nobil dziewczynę dotkliwie i zabrał jej zawieszony na szyi z krzyżykiem łańcuszek.

W dniu wczorajszym 25-letni Stefan Zieliński zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi. Rozprawie, która odbywała się przy drzwiach zamkniętych, przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego Illinicz w asystencji s. o. Wileckiego i s. o. Bondzikowskiego.

Oskarżenie wnosil prokurator Szczech. Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Stefan Zieliński skazany został za zniewolenie Antoniny Sz. na 3 lata domu poprawy, za dopuszczenie się rabunku łańcuszka z krzyżykiem na 1 rok domu poprawy, zaś wobec zbiegu przestępstw na łączną karę 3 lat d. p. As.

Dźwiękowy Kino-Teatr CASINO

Jeszcze tylko kilka dni.

Film dla młodzieży dozwolony.

SKRZYDLATA FLOTA

W roli czołowej:

Ramon NOVARRO i ANITA PAGE

Dla uprzywilejowania tego arcyfilmu najszerszym warstwom społeczeństwa ceny zostały znizowane: do godziny 9-ej wiecz. zł. 1, 1.50, 2.

Król żarłoków pochłaniał fantastyczne ilości surowego mięsa, świec i trawy

Stare kroniki przechowały relacje o całym szeregu fenomenalnych żarłoków budzących podziw współczesnych swym niezwykle apetytem.

Jednym z największych obżartuchów ubiegłych czasów był ponoć żyjący w końcu osiemnastego wieku Francuz, niejaki Karol Damery.

Nie był on wyjątkiem w swej rodzinie; zarówno on jak i jego ośmiu braci słynęli z niezwykle wyczynów w jedzeniu. Karol był jednak acymistrzem i najślawniejszym żarłokiem w armji Napoleona. Średniego wzrostu, raczej szczupły, niż otyły, miał nieprawdopodobny apetyt. Oczywiście dostawał w wojsku podwójne porcje, ale i to mu nie wystarczała i „na dodatek” zjadał jeszcze 4 do 5 funtów... trawy.

Dostawczy się do niewoli angielskiej,

wprawiał w zdumienie Anglików, jedząc już nie za dwóch, ale za trzech normalnych ludzi.

Oto jak wyglądało, stwierdzone przez wiarygodnych świadków pod przysięgą, jego menu w dniu 17-go sierpnia 1799 roku:

O godzinie 4-ej rano — śniadanie: 4 funty surowego mięsa (około 2-ch kilo).

O godzinie 9 m. 30 — drugie śniadanie: 5 funtów surowej wołowiny, 3 butelki piwa i... 12 świec.

O godzinie 1-ej popołudniu — obiad: 5 funtów mięsa, 1 funt świec i 3 butelki piwa.

Ogółem więc zjadł Domery w tym dniu 17 funtów ang. czyli 7 kilo i 711 gramów mięsa i świec oraz wypił 6 butelek piwa. A była to jego „zwykła” porcja.

„Śpiewak jazzbandu”.

Występ Idy Kamińskiej.

Już od kilku dni przebywa w Łodzi, na występach gościnnych wraz z zespołem swoim, słynna żydówka artystka dramatyczna Ida Kamińska.

Trupa rozgościła się w teatrze „Ararat”, wystawiając znaną już w Łodzi z widowisk w teatrze Kameralnym sztukę „Śpiewak jazzbandu”.

Jest to — jak już w swoim czasie pisaliśmy — dość niewybredny fabrykat o okliwo - sentymentalnym podkładzie, posiadający jedynie tę dodatnią cechę, że zawiera świetną popisową rolę tytułową. Nic dziwnego więc, że znakomita artystka tę właśnie sztukę wybrała na popis swój...

Śpiewak jazzbandu — Jack Robin — w interpretacji tej aktorki jest, rzeczwiście, niezmiernie interesująca, żywa postać, ciekawa zarówno w tragicznych jak też wesołych załamaniach psychologicznych, w jakie rola ta obficie jest uposażona.

Nawet banalna przesada, nadmierna uczuciowość oraz — nieprawdopodobieństwo, zawinione przez autora, — w inkarnacji Idy Kamińskiej nabierają cech prawdy artystycznej i życiowej.

Z pozostałego zespołu zasługuje na szczerą pochwałę p. Alina Sternicka w roli starej Sary. Doskonałe zrozumienie typu oraz psychologiczne pogłębienie cechuje grę tej utalentowanej artystki.

Należy również wymienić p.p. Cwajga w roli starego Rabinowicza. Stawa — Judelsona oraz Melmana — charakterystycznego dyrektora teatru.

Całe widowisko — starannie wyreżyserowane — stoi na bardzo wysokim poziomie.

J. Z.

Wesoły kacik.

Dwie przyjaciółki w autobusie.

— Posłuchaj Janeczko, taki konduktor autobusowy to byłby dla ciebie najlepszą partją.

— Dlaczego?

— Widzisz, cały dzień jeździ samochodem i stale ma pełną torbę pieniędzy.

— Panna Gienia zajeżdża samochodem do warsztatu.

— Proszę mi do jutra rana wóz polakierować na czerwono.

— Na czerwono? Przecież łaskawa pani kazała w ubiegłym miesiącu zmienić kolor na niebieski.

— Tak, lecz proszę nie zapominać, że wczoraj kupiłam płaszcz czerwony, do którego muszę przystosować kolor wozu.

Pieśń Żywiołów

W rolach głównych:

GARY COOPER

LUPE VELEZ

LOUIS WOLHEIM

największy dźwiękowy przebój
Wkrótce

Skandal teatralny w Berlinie.

Nowa sztuka Pirandella została wygwizdana przez publiczność.
„Dziś wieczorem gramy bez przygotowania”.

Onegdaj w Berlinie wystawiono w teatrze Lessinga nową sztukę znakomitego pisarza włoskiego Pirandella p. t. „Dziś wieczorem gramy bez przygotowania”.

Podczas premiery doszło na widowni do awantury i prawdopodobnie skandal zakończyłby się bójką, gdyby w porę nie zaalarmowano policji.

Cały Berlin oczekiwał premiery tej sztuki z ogromną niecierpliwością; Pirandello należy bowiem obecnie do najmodniejszych pisarzy scenicznych. W teatrze na premierze zebrała się więc elita berlińskiego towarzystwa.

Przed podniesieniem kurtyny aktor, grający rolę reżysera, wyszedł przed rampę, i, zgodnie z tekstem sztuki, oświadczył, że dzisiejsze przedstawienie różni się zasadniczo od wszelkich przedstawień teatralnych, albowiem aktorzy nie odbyli ani jednej próby.

— Pozatem — ciągnął dalej reżyser — oryginalność dzisiejszego wieczoru polega jeszcze na tem, że aktorzy nie dostaną ról i będą musieli improwizować.

Zapowiedź powyższa wywołała na widowni pochlebne dla autora poruszenie. Publiczność była przygotowana na coś naprawdę oryginalnego.

Lecz oto podnosi się kurtyna. Reżyser wygłasza przemówienie do artystów, w którym zaznacza, że pisanie sztuk dramatycznych jest już dziś przesadą. Wystarczy tylko nakreślić aktorom główne wytyczne akcji, a resztę wykona już fantazja artystów. Po tej przemowie następuje odczytanie dłuższej noweli, która ma posłużyć za temat do gry aktorskiej. Treścią nowelki jest dramat pewnej rodziny na Sycylii. Po odczytaniu noweli artyści przystępują do rzekomej improwizacji.

Podczas gry wybuchają drobne sprzeczki między reżyserem a aktorami z jednej strony i publicznością a aktorami z drugiej strony.

„Publiczność” stanowią oczywiście artyści, rozmieszczeni w łozach i krzesłach.

Początkowo sprawią to oryginalne wrażenie i publiczność — ta właściwa — bawi się wcale nieźle. Ale ponieważ te klótnie trwają przez cały czas spektaklu, przeto po krótkim czasie wrażenie oryginalności znika, ustępując miejsca nudzie i rozczerowaniu. Wśród prawdziwej publiczności zaczęły się rozlegać prawdziwe pomruki niezadowolenia. Wytworzyła się więc tego rodzaju groteskowa sytuacja, że w końcu nie wiadomo już, kto z publiczności awanturuje się naprawdę, a kto wyraża swe niezadowolenie zgodnie z tekstem sztuki...

Aktorzy ze sceny, odpowiadając na uwagi swych kolegów z widowni, używali takich zwrotów jak na przykład: „Uspokójcie się, idjoci!”..., ponieważ jednak część publiczności naprawdę się awanturowała przeto przypuszczano, że artyści na serio nazwali widzów idjotami, co dało powód do nowego wybuchu niezadowolonej publiczności.

Pomruki niezadowolonej publiczności stawały się z każdą chwilą głośniejsze. Artyści potracili głowy. Na dodatek w pewnej chwili wszedł na widownię właściwy reżyser sztuki Gustaw Hartmann, który zawołał w zdenerwo-

waniu pod adresem publiczności:

— Niesforna banda!...

Tego tylko jeszcze brakowało...

Na scenie znajdowała się podówczas jedna tylko artystka pani Elżbieta Lenart, która wygłaszała długi, nudny monolog. Z galerii rozległy się przeraźliwe gwąsy i sykania. Na parterze publiczność powstała z miejsc, rzucając w kierunku sceny niezbyt pochlebne epitety. Sytuacja stawała się z każdą chwilą

groźniejsza. Nieliczni tylko zwolennicy teatru Lessinga starali się zatuszować skandal oklaskami, lecz większość mal-kontentów zagłuszyła ich oklaski sykaniem i gwizdem.

Nieszczęsna artystka przerwała grę i dostała ataku spazmów. Szybko spuszczone kurtyny i zajęto się cuceniem artystki. Tymczasem na widowni skandal rośl. Między widzami o mało nie doszło do poważnej bójkii, na szczęście widow-

nie opróżniono i przedstawienie przerwano.

Jak donoszą niektóre pisma berlińskie, dyrekcja teatru postanowiła zdjąć z afisza sztukę Pirandella. Prasa berlińska rozpisuje się bardzo szeroko na temat tego skandalu, przyczem większość krytyków kończy swe uwagi zwrotem, stwierdzającym mniej - więcej, że „można na kpić z publiczności, ale... niezbyt cynicznie”.

A. R.

Nikt w Łodzi nie buduje

Okolo 6 tysięcy robotników budowlanych napróżno czeka na pracę.

Sezon budowlany został znów stracony.

Sezon budowlany w Łodzi już się rozpoczął. Rozpoczął się jednak tylko, jeśli chodzi o datę na kalendarzu, który wskazuje początek lata, oraz jeśli chodzi o piękne, ustabilizowane pogody. W rzeczywistości jednak sezonu budowlanego jeszcze nie ma. Niema z tej prostej przyczyny, że

nikt nie buduje.

Gdziekolwiek tylko widać robotników wykańczających doprowadzone już pod dach budowle, lub też zajętych jakimś małymi pracami, na tej podstawie nie można jednak mówić o rozpoczęciu sezonu budowlanego.

Sytuacja robotników budowlanych jest wskutek tego nieomal tragiczna. Większość z nich nie otrzymuje żadnych zasiłków, albowiem przez swój

rodzaj pracy i z powodu wcześniej zakończonego sezonu w ubiegłym roku, utracili prawo do zapomóg.

Zasięgniemy w dniu wczorajszym w tej sprawie bardzo źródłowych informacji w związku robotników budowlanych. Kierownicy związku w osobach pp. Kuchciaka i Czarneckiego zapatrują się niezwykle pesymistycznie na sytuację w przemyśle budowlanym. Według ich słów w Łodzi jest około 6.000 robotników budowlanych, z tej liczby w roku bieżącym

zaledwie około 1.000 ma pracę.

Reszta znajduje się w tragicznej sytuacji. Sezon ubiegłego roku skończył się w listopadzie i grudniu, wobec czego zasiłki zostały wyczerpane w miesiącach marca i kwietniu. Przypuszczano

ogólnie, że z początkiem sezonu, w maju, robotnicy ci otrzymają pracę i nie będą potrzebowali ubiegać się w dalszym ciągu o zasiłki. Tymczasem pracy niema żadnej. Jeśli chodzi o budowle prywatne

w magistracie leżą całe stopy podań dotychczas niezatwierdzonych.

Częściowo z załatwieniem tych podań zwleka magistrat, który ciągle ma jakieś obiekty w związku z planem regulacyjnym, częściowo jednak nie kwapią się z rozpoczęciem budowy sami przedsiębiorcy prywatni, nie posiadając pieniędzy, by własnymi funduszami prowadzić roboty.

Należy zaznaczyć, że sezon budowlany jest bardzo krótkotrwały. O ile w ciągu bieżącego miesiąca nie nadejdzie pomoc finansowa,

w lipcu nikt już o budowie myśleć nie będzie.

Kilka tysięcy robotników znajdzie się wobec tego w sytuacji tragicznej.

Zainteresowaliśmy się, czy robotnicy ci wyjeżdżają gdziekolwiek na pracę. Jak nas informują kierownicy związku, wielu robotników wyjeżdża z Łodzi na prowincję, licząc, że tam łatwiej znajdzie pracę. W Łodzi bowiem dotychczas nie zapowiada się, aby rozpoczęto jakąś poważniejszą budowlę. Roboty prowadzone są jedynie około wykończenia domów. Gdziekolwiek tylko na przedmieściach budowane są partierowe i jednopiętrowe domki.

Kryzys kinematografii.

Walne zebranie zrzeszenia teatrów świetlnych.

Na dzień dzisiejszy zwołane zostało walne zebranie Polskiego Zrzeszenia Teatrów Świetlnych woj. łódzkiego. W zebraniu powyższym wezmą udział również przedstawiciele zarządów innych zrzeszeń wojewódzkich.

W związku z ogólnym kryzysem gospodarczym, który dał się tak dotkliwie we znaki i naszej kinematografii — poświęcone będą obrady w wielkiej mierze problemowi obrony zagrożonych placówek. Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw, interesujących nie tylko właścicieli kinoteatrów, lecz i szeroki ogół miłośników filmji.

Ostatni rok pracy zrzeszenia łódzkiego minął na uporczywej walce o ob-

niżenie komunalnego podatku widowiskowego od przedstawień kinematograficznych, w czym są zainteresowane najszerze masy ludności, jako te, których samorządy obciążają niebywale wysokim, bo aż do 50 procent ceny biletu dochodzącym haraczem na rzecz kasy miejskiej

Również bardzo niesprawiedliwym jest pobieranie od kinoteatrów 2 i pół proc. podatku obrotowego, co przy innych jeszcze obciążeniach podatkowych stwarza niezdrową atmosferę dla naszej kinematografii.

Bardzo ciekawie zapowłada się również dyskusja na temat filmów niemych i dźwiękowych.

I-SZY DŹWIĘKOWY SPLENDID

Kino-Teatr w Łodzi

Wielki PRZEBÓJ dźwiękowy ŚPIEWNO-MÓWIONY

Dziś i dni następnych!

„KOBIETA, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI”.

Monumentalny dramat erotyczny, w którym

Przy drzwiach zamkniętych

sządzono uroczą dziewczynę w osobie

LIL DAGOWER

za zabójstwo kochanka, którego rolę odtwarza najprzystojniejszy

amant filmowy

IWAN PETROWICZ

W filmie tym wersja śpiewna i mówiona jest w języku francuskim

Godziny rozpoczęcia przedstawień 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc zł. 1.—, 2.—, 3.—

Penadto:

HANKA ORDONÓWNA

wyłosiła słowo wstępne o swym udziale w dźwiękowcach oraz śpiewa „Sam mi mówiesz” i „Napróżno prosisz mnie”.

Skrzynka do listów.

W związku z powtarzającymi się wzmiankami o przejściu szpitala w Radogoszczu w ręce magistratu, uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie w czytelnym piśmie WPP. następującego wyjaśnienia:

1) Dotychczasowe pertraktacje kuratorium fundacji im. Konsztatów z magistratem nosiły charakter informacyjny i do uzgodnienia stanowisk nie doprowadziły;

2) Rozmowy toczyły się na płaszczyźnie ewentualnego czasowego przejęcia szpitala przez magistrat, a nie ustąpienia całkowitego w formie darowizny, co byłoby sprzeczne z zadaniem kuratorium fundacji.

Z poważaniem

Kuratorium
Fundacji Dobroczynnej
im. małż. Konsztat.

Z. T. K.

Dnia 7, 8 i 9 b. m. odbędzie się wycieczka do Kazimierza nad Wisłą, Puław i Janowca.

Ilość uczestników ograniczona.

Dnia 8 i 9 b. m. odbędzie się wycieczka do Tomaszowa Maz. i Spawy (Błękitne źródła, groty, lasy i t. d.).

Ilość uczestników ograniczona.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Towarzystwa przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 56, lewa oficyna, ostatnie wtorek, II piętro w poniedziałki, środy i piątki od godziny 7-ej do 9-ej wieczorem.

Nowe wyroki podatkowe.

W ostatnim czasie opublikowano znowu szereg znamienitych wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach podatkowych. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim wyrok w sprawie niedopuszczalności egzekucji zaliczek na podatek przemysłowy, który to wyrok obszernie już omówiliśmy. Z innych ważniejszych wyroków przytoczymy następujące:

I. Przedsiębiorstwa eksportujące półfabrykaty i gotowe wyroby. W danym wypadku chodziło o przedsiębiorstwo, które wyłącznie trudniło się eksportem zagranicę półfabrykatów i wyrobów gotowych. Zgodnie z przyjętą praktyką urzędów skarbowych — władza podatkowa stanęła na stanowisku, że przedsiębiorstwo to — choć zwolnione od podatku obrotowego — winno wykupować świadectwo przemysłowe. Orzeczenie władzy zostało zaskarżone do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Trybunał uwzględnił skargę, a w motywach zaznaczył, że skoro eksport fabrykatów i wyrobów gotowych wolny jest w myśl ustawy od podatku przemysłowego, to przedsiębiorstwa, które wyłącznie trudnią się takim eksportem, nie powinny także wykupować świadectwa przemysłowego, ponieważ opłata za nie jest jedną z części podatku przemysłowego.

II. Wymiar podatku dochodowego. W konkretnym wypadku władza uznała za niewystarczające wyjaśnienia udzielone przez płatnika, zawarte w odpowiedziach na przedstawione wątpliwości; o przyczynie uznania tych wyjaśnień za niewystarczające płatnika nie powiadomiono. Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił wydane w następstwie orzeczenie, uznając, że nie wolno pozostawiać płatnika w nieświadomości co do powodów uznania jego wyjaśnień za niewystarczające. Na podstawie tego orzeczenia Najwyższego Trybunału należy dojść do wniosku, że na władzy podatkowej ciąży obowiązek komunikowania wątpliwości nasuwających się w jego zeznaniu, a następnie powiadamiania płatnika o powodach nieuwzględnienia jego wyjaśnień o ile to okaże się niewystarczające.

III. Ekspedytorzy bez biur, personelu i środków przewozowych. W konkretnym wypadku W. trudnił się osobiście ekspedycją cudzych towarów, oraz odbiorem przesyłek; W. nie utrzymywał ani biura, ani personelu i nie posiadał środków przewozowych. Władza skarbową uważała, że W. winien był wykupić świadectwo przemysłowe. Najwyższy Trybunał Administracyjny naskutek skargi W. uchylił orzeczenie podatkowe; w motywach wskazało, że skoro ekspedytor kolejowy nie może być utożsamiony z pośrednikiem handlowym, a taryfa wymieniająca zajęcia przemysłowe, podlegające podatkowi przemysłowemu wymienia jedynie t. zw. ekspedytorów celnych — to z tego wysnuć należy wniosek, że ekspedytor t. zw. kolejowy świadectwa przemysłowego nie wykupuje.

IV. Obrót materiałami budowlanymi. Przedsiębiorstwo przemysłowe sprzedawało cegły wyprodukowane przez się przedsiębiorcy budowlanemu. Płatnik zaskarżył decyzję władzy odmawiającą mu zastosowania ulgi podatkowej. Decyzja ta została przez Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylona, ponieważ N. T. A. uznał, że zgodnie z uświęconą już interpretacją zawartą w znanym wyroku zasadniczym w sprawie łódzkiej firmy „Ferum” — użycie cegły do budowy domu uzasadnia zastosowanie stawki ulgowej.

V. Należności stemplowe a podatek obrotowy. W danym wypadku towarzystwo ubezpieczeniowe twierdziło, że przez podlegającą podatkowi obrotowemu „sumę pobranych składek” należy — zgodnie z przyjętą terminologią — rozumieć jedynie sumę netto, bez należności dodatkowych; na fundusz rezerwowy, należności manipulacyjne i 3-procentowe należności stemplowe. Najwyższy Trybunał Administracyjny od-

dał skargę w części dotyczącej opłat na fundusz rezerwowy oraz należności manipulacyjnych. Natomiast uchylił orzeczenie władzy odnośnie 3-procentowej opłaty stemplowej, ponieważ opła-

ta stemplowa mając charakter daniny publicznej ulegającej przelaniu do skarbu nie powiększa funduszu towarzystwa, nie może więc być podstawą opodatkowania.

Upadłości i nadzory.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczańska 17. tel. 129-30.

W kwietniu r. b. na sesji wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywane było podanie o udzielenie odroczenia wyplat firmie „Spitz, Taubenblatt i S-ka”, wyrób i sprzedaż materiałów włókienniczych w Zduńskiej Woli, skład i sprzedaż przy ul. Cegielnianej 47. Przedsiębiorstwo to istnieje od kilkunastu lat. Bilans zamyka się sumą przeszło 400.000 zł., zaś nadwyżka aktywów nad pasywami wynosi blisko 200.000 zł. Sąd po sprawdzeniu bilansu przez biegłych, na posiedzeniu sądowym dn. 12. 4. r. b. udzielił firmie odroczenia wyplat na przeciąg jednego miesiąca. W okresie nadzoru fabryka firmy, znajdująca się w Zduńskiej Woli była nadal czynna, sprzedaż odbywała się normalnie, a zakupów dokonywano w miarę potrzeby jedynie za gotówkę. Zadnych świeżych zobowiązań firma nie zaciągnęła. W okresie tym firma spłaciła z tytułu otwartych rachunków przeszło 22.000 zł., za protestowane weksle kupieckie przeszło 40.000 zł., oraz wykupiła własne akcepty. Ogólne zadłużenie firmy zmniejszyło się o blisko 70 tysięcy złotych. Termin odroczenia wyplat udzielonego na jeden miesiąc upłynął z dniem 12 maja r. b., firma zaś nie wniosła nowego podania ani o przedłużenie, ani też o otwarcie postępowania układowego. Sąd na ostatniej sesji postanowił umorzyć postępowanie zapobiegawcze firmie Spitz, Taubenblatt i S-ka.

Również umorzono postępowanie za pobiegawcze kupcowi Zeligowi Bornsztajnowi, handel konfekcją męską i damską z siedzibą przy ul. Nowomiejskiej 7. Bilans zamykał się sumą 119 tysięcy 813 zł. Aktywa przewyższają pasywa o 35.666 zł. Wartość towarów i należności od dłużników wynosiła 96.175 zł., zaś należności wierzycieli pokrywały w kwocie 83.547. Po dwukrotnym przedłużeniu odroczenia wyplat sąd na skutek poprawy interesów firmy przychylił się do wniosku sędziego komisarza umarzając postępowanie odroczeniowe.

W dniu 8 stycznia r. b. ogłoszona została upadłość firmie Stanisław Herman, fabryka pończoch z siedzibą przy ul. Gdańskiej 118. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 10 grudnia 1929 r. Tymczasowo, sędzią komisarzem mianowano s. h. Kazimierza Kona zaś kuratorem upadłości apl. adw. Wandę Dutkiewiczównę. Upadłego oddano pod dozór policji. Na odbytem ostatnio zebraniu wierzycieli adw. Goldring, pełnomocnik upadłego Hermana zaproponował wierzycielom spłatę w wysokości 20 proc. długów w następujących ratach: 1 rata 5 procent po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się układu, pozostałość w trzech ratach po 5 proc. w odstępach 6-miesięcznych. Na ogólną ilość przyjętych i sprawdzonych wierzytel. 298.691 zgłoszonych przez 39 wierzycieli, za układem wypowiedziało się 33 wierzycieli, reprezentujących sumę 254.213 zł., czyli przewidziana przez ustawę większość.

Wobec powyższego sąd zatwierdził układ zawarty między upadłym Stanisławem Hermanem a wierzycielami, niewypłacalność jego uznał za usprawiedliwioną i zakwalifikował go do przywrócenia czci kupieckiej. Sprzeciw jednego z wierzycieli pozostawił bez uwzględnienia.

W notesiku businessmana.

Łódź, 4 czerwca

SYNDYKAT EKSPORTOWY trzody i bydła zawarł w tych dniach umowę z przedstawicielstwem handlowym Z.S.S.R. w Polsce na dostawę do Rosji próbnej partii świń rozplodowych. Wobec tego, że Sowiety instalują u siebie wielkie zakłady hodowli świń, istnieje nadzieja, że zamówienia te będą się przez dłuższy czas pomyslnie rozwijać.

CUKROWNIE ZRZESZONE w Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu cukrowniczego zawarły umowę kartelową na dalsze 6 lat, t. j. na kampanję 1930—31 do 1935—36. Nowa umo-

wa obok zasadniczego zadania wspólnej sprzedaży cukru i wspólnego finansowania się cukrowni — zawiera dalszy ważny cel, mianowicie odbudowę własnych kapitałów obrotowych, pochłoniętych w czasach inflacji. Takie zapewnienie ścisłej współpracy na cały szereg lat, któremu bezwzględnie towarzyszyć będzie także dalsza współpraca obu związków cukrownictwa polskiego (poznańskiego i warszawskiego) — wzmacnia sytuację tego przemysłu wobec coraz dalej zaostrażającego się światowego kryzysu cukrowego.

DŹWIĘKOWY

Dziś i dni następnych.
Wielki podwójny program dźwiękowo-mówiony
Ceny miejsc normalne. Bilety ulgowo ważne. Początek w dni powszednie o g. 5.30, w soboty, niedziele i święta o g. 2.30 pp.

I. „TRUCIELE”
W roli głównej: jako mistrz magii i hipnotyzmu **CONRAD VEIDT** przemówi pierwszy raz z ekranu, **MARY PHILBIN.**

II. Człowiek bez nerwów
Pierwszy i dziedzic dzikiego zachodu, ulubieniec całego świata **Ken Maynard** zachwyci wszystkich swą bravurą i niebezpieczną jazdą na wyścigach konnych!

Giełda pieniężna. Waluty — dewizy.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były małe przy tendencji naogół słabszej. Kurs dewiz na Londyn znacznie się obniżył w związku z sytuacją polityczną w Anglii. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.88½, przekaz telegraficzny na New York notowano po 8.921.

Dewizy notowano: New York 8.909, Londyn — 43.32, Paryż — 34.95½, Praga — 26.44¼, Zurich — 172.53. Wiedeń — 125.79, Mediolan — 46.73. Berlin w obrotach międzybankowych 212.79. Dewizami na Gdańsk nie obracano, kurs orientacyjny wynosi 173.22. Na giełdzie prywatnej dolar gotówkowy utrzymał się na poziomie 8.88½, rubel złoty 4.62, rubel srebrny — 1.90, bilon — 0.90, czerwoniec — 12.85.

AKCJE: Na rynku akcyjnym obroty w dniu dzisiejszym były małe. Akcje Ostrowieckie były słabsze, dla reszty akcyjnej tendencja jednolita, częściowo mocniejsza. Notowano: Bank Polski — 170—170.50, Bank Dyskontowy 116.50, Bank Zachodni—73, Bank Zw. Sp. Zar.—72.50; z przemysłowych — Lilpop — 27.50, Norblin — 60, Ostrowiec — 56.25, Rudzki — 18—18.50, Starachowice—19.

PAPIERY PROCENTOWE: Na rynku papierów procentowych zanotować należy dokonane nieoficjalnie pierwsze transakcje nowymi obligacjami nowoemitowanej 3% Premjowej Pożyczki Budowlanej. Za obligację tej pożyczki płacono do 53 zł., przy nominalnej cenie 50 złotych. Transakcyj tych naturalnie dokonywano terminowo. Na oficjalnej giełdzie papierów procentowych tendencja dla pożyczek państwowych była nieco mocniejsza, obroty naogół małe. Notowano: Poż. Inwest. 107, 5% Konwers. 55. Objęte pożyczki były słabsze. 5% Kolejowa 52.25 przy tendencji mocniejszej, 10% Kolejowa 103, 8% Oblig. B. G. K. budowlane 93. Dla papierów lokacyjnych prywatnych tendencja niezmienna. Notowano: 8% L. Z. Przem. Pol. 85.50 przy tendencji mocniejszej dla listów funtowych, 4½% L. Z. Ziemskie 55, 4½% L. Z. m. Warszawy 57.75, 8% L. Z. m. Warszawy 75.75, 8% L. Z. m. Piotrkowa 68.25 i 10% L. Z. m. Siedlec 80.

Giełdy zbożowe

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były małe przy usposobieniu spokojnym. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa: żyto 16.50 — 16.75, pszenica 42 — 42.50, owies jednolity 17 — 17.50, jęczmień na kasze 18.50 — 19, jęczmień browarowy bez obrotów, mąka pszenna luksusowa 72 — 77, mąka pszenna 4/0 62 — 67, mąka pyłowa podług typu przepisowego 30 — 31, otręby pszenne szale 17 — 18, otręby pszenne średnie 13 — 14, otręby żytnie 9 — 9.50, lubin niebieski 24 — 25.

Notowania bawełny.

Liverpool, 2 czerwca.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 7.80, luty 7.82, marzec 7.84, kwiecień 7.85, czerwiec 8.04, lipiec 7.99, sierpień 7.90, wrzesień 7.85, grudzień 7.99, loco 8.58.

Liverpool, 2 czerwca.
Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 12.36, marzec 12.45, listopad 12.27, grudzień 12.27, loco 13.51.

Aleksandrja, 3 czerwca.
Bawełna egipska, Sakellaridis: styczeń 24.87, marzec 25.26, lipiec 28.12, Ashmouni: luty 18.08, kwiecień 18.28, czerwiec 19.90, sierpień 18.28, październik 17.46, grudzień 17.74.

Nowy Jork, 3 czerwca.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 14.69, luty 14.85, marzec 14.88, październik 14.65, listopad 14.62, grudzień 14.73. Kontrakty: styczeń 15.01, czerwiec 15.87, lipiec 16.03, sierpień 15.43, wrzesień 14.98, październik 14.92, grudzień 15.03, loco 15.03.

Nowy Orlean, 3 czerwca.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 14.52, marzec 14.89, loco 15.33.

Jak powstaje słuchowisko radjowe.

Burza w czterech ścianach studia radjowego. - Groch, szkło, krzesła wywołują wstrząsające wrażenie.

Dla naszych pisarzy otworzyła się nowa dziedzina twórczości: słuchowiska radjowe. Jest to twórczość słabo do tychczas wyzyskana, lecz śmiało torująca sobie drogę na Parnasie.

Jak powstaje takie słuchowisko, w jaki sposób wydobywa się w czterech ścianach zamkniętego pokoju szum morza, huk grzmotów i bulgot deszczu?

Nałożmy słuchawki na uszy. Rozlega się pierwsze uderzenie gongu. Słuchowisko się zaczyna.

Zrozumiałą jest rzeczą, że artyści, biorący udział w słuchowisku, nie uczą się swych ról na pamięć, lecz prosto czytają z rękopisu.

Naśladowanie głosów natury nie jest rzeczą trudną, wymaga jednak wyjątkowej uwagi reżysera dźwiękowego. W słuchowisku rola reżysera teatralnego jest rzeczą drugorzędna, mniejsza bowiem o to, gdzie, kto będzie stał i jaki ruch wykona, tam główny nacisk kładzie się na całość dźwiękowa.

Podobnie jak w teatrze tak i w studiu radjofonicznym szum wiatru wydobywa się przy pomocy specjalnej maszyny, składającej się z zakrętowanego, drewnianego bębna, nad którym rozpięta jest płócienna płachta. Bęben, obracając się szybko, powoduje pęd powietrza w kierunku płachty, która wydaje przytem szum imitujący szum wiatru. Gdy akcja słuchowiska wymaga imitacji wichury i deszczu, wówczas nadaje się większą szybkość bębnowi i jednocześnie wysypuje się przed mikrofonem pewną ilość grochu. Podczas burzy na morzu używa się zwykłego urządzenia łazienki, przyczem woda leje się zgóry przez prysznic do wanny. Gdy ktoś zbliża się do brzegu morza, słyszymy plask fal, rozbijających się o skały lub nadbrzeżne kamienie. Iluzję tę stwarza się przy pomocy równomiernych uderzeń większego kawałka szyby o powierzchnię wody w balii.

Oto nad brzegiem morza stoi samotna chata. W pokoju, w którym przed chwilą rozmawiali dwie osoby zapanała cisza. Słychać tylko od czasu do czasu przeraźliwy huk piorunów. Ten akustyczny efekt osiąga się przez potrząsanie przed mikrofonem mniejszym lub mniejszym kawałkiem blachy.

Nagle ktoś krzyknął — słychać okropny trzask. Piorun uderzył w chatę! — Słyszymy rozpaczliwe krzyki mieszkańców, szum wzburzonego morza, plask deszczu, uderzenia fal, pożar chaty, za-

Podróżna antena

jest wielkim udogodnieniem latem.

Obecnie, wobec wyjazdów na wakacje letnie, zwrócić trzeba uwagę na wielką praktyczność podróźnej anteny ramowej. Tam bowiem, gdzie trzeba przemieścić odbiornik z miejsca na miejsce i od razu uruchamiać bez potrzeby czynienia wstępnych zabiegów, antena ramowa jest niezastąpiona. Buduje się ją jako antenę składaną o boku ramy około 1 metra, lub nawija się na wieki (od wewnątrz) walizki, w której jednocześnie znajduje się aparat, źródła prądu i głośnik. W tych warunkach wystarczy tylko nacisnąć wyłącznik i aparat gra, choćby nawet w ręku tragarza przy przechodzeniu z jednego pociągu do drugiego.

Możemy w przybliżeniu określić przy budowie ilość zwojów naszej anteny, ostateczną jednak cyfrę ustalimy praktycznie, dodając lub odejmując po parę zwojów w razie potrzeby. Ramę oblicza się na fale najdłuższe. Żeby nie mieć przy odbiorze fal krótszych strat „w martwym końcu” anteny ramowej, wykonuje się uzwojenie w kilku odcinkach, które do odbioru fal najdłuższych łączy się razem, a dla odbioru fal krótszych wylacza się zbędne odcinki. (o)

padanie się belek — wreszcie cały dach wali się na ziemię...

Reżyser w takich wypadkach biegnie jak opętany po pokoju. Wszystkie aparaty są w pełnym ruchu. Zapadniecie się dachu imitują ustawiane głośno krzesła. Następuje eksplozja — słuchacz drży ze wzruszenia — a tymczasem **wysypują na ziemię całe wiadro tłuczonego szkła.** Zbierają i jeszcze raz wysypują. Złudzie nie jest kompletne.

A gdy następuje czas mijania burzy, zmniejsza się tempo obrotu bębna, groch wraca do kąta i tylko jeszcze od czasu do czasu ktoś poruszy blachę przed mikrofonem.

Dążeniem każdej radiostacji jest pozbycie się tych prymitywnych środków imitacyjnych i zastosowanie bardziej nowoczesnych aparatów.

Odjazd parowca lub pociągu można oczywiście zrobić przy pomocy odpowiednich huków, lecz mimo to każda radiostacja stara się zdobyć prawdziwą maszynę, mniejszą lub większą, lecz bądź co bądź prawdziwą.

Nie należy jednak przypuszczać, że wszystko w słuchowisku jest imitacją. Trzask tłuczonych talerzy, szklanek i szyb jest zazwyczaj autentyczny. Wogóle wszystko, co się da wykonać w ramach pokoju odpowiada ściśle prawdzie. A więc stuk maszyny do pisania, odgłos kroków w kurytarzu, zamykanie i otwieranie drzwi i t. p. — wszystko to jest rzeczywistość.

Dziś niektóre zagraniczne studia posiadają specjalne maszyny - automaty, imitujące wrażenia akustyczne przyrody. Dzwonek telefonu, gwar ulic, szum morza i inne tego rodzaju dźwięki wydobywa się za pomocą naciśnięcia odpowiedniego guzika.

Najnowszą zdobyczą w tej dziedzinie jest zastosowanie filmu dźwiękowego do słuchowisk radjowych. Próby, do konane w tym kierunku każda przypuszczać, że stoimy u progu nowych, niezwykłych możliwości, otwierających nową erę w twórczości radjofonicznej.

J. Buk.

Dlaczego słyszymy lepiej i gorzej.

Zależy to nie tylko od aparatu, ale i od rodzaju gleby, nad którą unoszą się fale.

Zasięg radiostacji zależy jest nie tylko od jej mocy i długości fali, na której pracuje. Duży wpływ na zasięg ma charakter przestrzeni, na którą fale się rozchodzą. Inaczej zupełnie brzmi audycja, o ile pomiędzy stacją nadawczą i odbiorczą jest dużo gór i lasów inaczej brzmi, jeśli są przestrzenie wodne. Im większy jest opór powierzchni, nad którą przechodzą fale, tem na mniejszy dystans może być skuteczny odbiór audycji.

Znany fizyk niemiecki, prof. Zenneck który specjalnie badał tę kwestię, twierdzi w artykule swym, umieszczonym na łamach jednego z fachowych pism, że jeśli jakaś stacja, pracująca na pewnej, określonej fali, może być słyszana przez jakąś stację odbiorczą odległą o 920 km. o ile fale przechodzą nad powierzchnią morza, to przy tych samych warunkach, jeśli fale przechodzą nad wodą nie stoną jak naprzykład nad rzeką, jeziorem, lub błotem, stacja będzie słyszana już tylko w promieniu 700 km. O ile fale tej samej stacji przechodzą będą nad mokra gleba, będzie można je chwycić w promieniu 500 km. nad wilgotną gleba — w promieniu 270 km. nad suchą gleba — w promieniu 150 km. i nad bardzo suchą gleba w promieniu tylko 65 km.

Oczywiście, wszystkie powyższe cyfry mają zastosowanie tylko dla fali powyżej 300 — 400 metrów, i na ogół są tylko orientacyjne. Ale w każdym bądź razie stanowią wytłumaczenie szeregu

zjawisk, które obserwujemy przy porównaniu odbioru jednej i tej samej stacji na tej samej przestrzeni w różnych miejscowościach.

Wiadomą jest naprzykład rzeczą, że Łódź jest tak samo oddzielona od granicy polsko - niemieckiej z naszej strony jak Wrocław ze strony niemieckiej. Pomiedzy tymi miastami a linją graniczną istnieje równa co do ilości kilometrów przestrzeń. Gdybyśmy więc na granicy zbudowali stację radjowa i nadawali stamtąd audycje, siłą rzeczy w Łodzi i Wrocławiu na takich samych aparatach odbiorczych audycja ta musiałaby być słyszana jednakowo, a tymczasem we Wrocławiu byłaby słyszana daleko lepiej, a to z tego względu, że jest tam daleko wilgotniejsza gleba, aniżeli z naszej strony.

Powyższe zjawisko jest również przy czyną tego, że, posiadając aparat dobry, wypróbowany, „łapiemy” nim doskonale audycje z kilku stacji, a równocześnie nie możemy nigdy otrzymać zupełnie dobrej audycji z innej stacji. Wydaje nam się, że aparat jest w tej chwili w niedyspozycji, że są jakieś przeszkody atmosferyczne i t. d. i t. d. Po dłuższych próbach przekonujemy się jednakże, że zjawisko to jest stałe i często nie możemy zrozumieć, w czem tkwi właściwa przyczyna. Przyczyna właśnie leży w rodzaju gleby. I w tym wypadku nic nie zdoła przyczynić się do poprawienia danej audycji.

Obrady Reichstagu przez radio.

Rząd niemiecki sprzeciwia się temu projektowi.

Radiostacja berlińska oddawna już ubiega się o prawo transmitowania posiedzeń Reichstagu niemieckiego przez radio, jednakże wszelkie próby w kierunku zrealizowania tego projektu rozbijają się o opozycję rządu, który nie chce o tem słyszeć. Prasa niemiecka powołuje się na odpowiedni paragraf konstytucji, omawiający jawność posiedzeń parlamentarnych i twierdzi przytem, że nie rozumie jakimi zasadami kierują się czynniki rządowe, sprzeciwiające się tak mocno temu projektowi. Dotychczas jawność posiedzeń Reichstagu ograniczała się do przywleknięcia się obradom parlamentu z galerji przez

garstkę osób, które miały na to czas, lecz czemu nie wolno skorzystać z doświadczeń techniki, która pozwala każdemu obywatelowi śledzić bieg obrad parlamentarnych we własnym mieszkaniu? — zapytują publiczności niemieccy.

Reichstag niemiecki nie chce być kontrolowany przez tak ogromną liczbę radiosluchaczy. Zwolennicy projektu przesyłania na falach eteru obrad parlamentarnych twierdzą, że skoro parlament nie dorósł jeszcze do tego, by jawnie stanąć nie tyle może przed obliczem, ile przed „uszymi” całego narodu, w takim razie nie wart jest tego, że wogóle istnieje. (dt.)

Smierć przy radjoaparacie

Ostrożnie z elektrycznością.

Przed kilku dniami zdarzył się w Wiedniu tragiczny wypadek. Pani Anna Putzge, słysząc coś nieco o elektrycznych kontaktach, zastępujących antenę radjową, połączyła swój aparat z elektrycznością i przy nalożeniu słuchawek porażona została elektrycznym prądem.

Wypadek ten wywołał ogromne poruszenie w sferach radiosluchaczy wiedeńskich, przyczem na łamach fachowej prasy zabrał również głos w tej sprawie prof. wiedeńskiej politechniki, Stefan Jellinek, który w sposób popularny wyświecił stosunek, zachodzący między radjem a elektrycznością.

Przedewszystkiem profesor Jellinek stwierdza z całą stanowczością, że znajdujące się wszędzie w sprzedaży aparaty radjowe, umożliwiające odbiór audycji przy pomocy elektrycznych kontaktów, **nie przedstawiają dla nikogo najmniejszego niebezpieczeństwa**, o ile właściciel aparatu zachowa prymitywne środki ostrożności, konieczne przy stykaniu się wogóle z elektrycznością. Wszak również przy wkręcaniu lampki elektrycznej trzeba być ostrożnym! Ile wypadków zdarzało się przy używaniu elektrycznego żelazka?... Wszystkie tego rodzaju **niebezpieczeństwa** wynikają z tego powodu, że **nie zwraca się dostatecznej uwagi lub też używa się zepsutego żelazka.**

Najbezpieczniejszą zasadą jest używanie kontaktów elektrycznych tylko przy głośnikach, a nie przy słuchawkach, gdyż w pierwszym wypadku assekuracja od niebezpieczeństw jest stuprocentowa. Szczególnie **słuchawki winny być wylaczone z kontaktu w tych domach, gdzie z radja korzystają również dzieci, zazwyczaj mniej ostrożne i nieorientujące się w grożącym im niebezpieczeństwie.**

W wielu domach istnieją t. zw. przenośniki, umożliwiające przenoszenie głośnika z jednego pokoju do drugiego. Kontakty od głośników winny więc znajdować się w pewnej odległości od kontaktów elektrycznych, służących do oświetlenia, aby nie doszło do żadnych omyłek.

Profesor Jellinek na zakończenie swego artykułu jeszcze raz podkreślił, że znajdujące się w sprzedaży aparaty, umożliwiające odbiór audycji przy pomocy elektryczności **są zupełnie bezpieczne, lecz należy obchodzić się z nimi z większą ostrożnością, podobnie jak z innymi aparatami, posiadającymi kontakt z elektrycznością i używaniem w gospodarstwie domowym.** (dt.)

Kongres krótkofalowców odbędzie się w Antwerpii.

W dniach 12, 14 lipca b. r. odbędzie się w Antwerpii wszechświatowy kongres krótkofalowców - nadawców.

Wszechświatowe kongresy krótkofalowców przyczyniają się ogromnie do ujęcia w karby organizacyjne tak popularnego na całym świecie ruchu krótkofalowego. Ruch ten ostatnio w Polsce również poczynił pewne postępy, i znajduje się w stadium rozwoju. W związku z tem i polscy krótkofalowcy, którzy od niedawna zrzeszeni są w ogólnopolskim związku krótkofalowców, wezmą udział w tym kongresie i przyczynią się swemi pracami do zadookumentowania postępu krótkofalarstwa polskiego. (a)



CASINO

Znakomity artysta teatru

Qui pro Quo

Kazimierz

Krukowski

(Lopek)

wystąpi jedyny raz w niedzielę dn. 8 b. m. o godzinie 11.30 przed południem w swym najnowszym repertuarze.

Bilety do nabycia w kasie zamawian teatru Miejskiego, ul. Piotrkowska 74, w dzień przedstawienia w kasie Casina.

Nowy model rakiety
Konstruktor student
politechniki.

Oldenburg, 3 czerwca.

(Telegram własny „Republiki“).

Student politechniki oldenburskiej zbudował raketę, która zostanie zademonstrowana w piątek po połączeniu z odpowiednimi aparatami na terenach rozległych łąk w pobliżu Oldenburga.

Student ten nazywa się Karol Poggens i studjuje elektrotechniki. Prace nad zbudowaniem rakiety odbywały się w tajemnicy z udziałem prof. dr. Beckinga, który na ten cel udzielił laboratorium politechnicznego.

Niewygodne pytanie
i charakterystyczna
odpowieść.

Londyn, 3 czerwca.

Z bardzo dla rządu niewygodnym pytaniem zwrócił się pewien poseł konserwatywny do angielskiego ministra handlu. Chodzi o zezwolenie na wywóz do Rosji sowieckiej 60 wozów pancernych, w tym 12 tanków 6-tonnowych i 20 tanków 12-tonnowych.

Minister handlu Graham odpowiedział w typowo angielskim rozumowaniu, że gdyby nie był udziałem firmy angielskiej zezwolenia na wywóz, Rosja byłaby się zwróciła z swoją ofertą do innego kraju i zysk miałby kto inny.

Brat mikada
przybył do Paryża.

Paryż, 3 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Brat cesarza japońskiego, książę Takamatu z małżonką księżną Kikuko przybyli dzisiaj na 8-dniowy pobyt do Paryża. Goście japońscy udadzą się następnie do Anglii celem złożenia rewizyty rodzinie królewskiej. Jak wiadomo, książę Jorku bawił w roku ubiegłym w Japonii.

Lotniczka p. Johnson
odznaczona wysokim
orderem.

Londyn, 3 czerwca.

Z okazji urodzin króla Jerzego V-go trzy osoby otrzymały dziedziczne szlachectwo, trzy zaś szlachectwo osobiste i 3 odznaczone zostały orderem, odpowiadającym orderowi pour le Merite. Parem zamianowany został minister rolnictwa Neil Byuton, były ambasador angielski w Waszyngtonie sir James Howard i kierownik kolegium Ruskina.

Między innymi odznaczenie otrzymała orderu komandorji Imperjum Brytyjskiego lotniczka p. Johnson.

Burza z gradobiciem
nad Wielkopolską.

Poznań, 3 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj po południu przeszła nad wielką połacią Wielkopolski bardzo silna burza, połączona z gradobiciem.

Nadchodzą wiadomości o wielkich szkodach, spowodowanych ulewą i gradem.

W wielu miejscowościach od pioruna wybuchły pożary.

SPORT.**Polska reprezentacja bokserska**
udała się do Budapesztu.

Polska reprezentacja bokserska udała się w nocy z niedzieli na poniedziałek do Budapesztu na mistrzostwa bokserskie Europy. Reprezentanci z innych okręgów t. j. Poznania i Łodzi spotkali się z katowickimi bokserami oraz kierownikami ekspedycji polskiej w Katowicach.

Skład naszej reprezentacji, która udała się do Budapesztu według kolejności wag przedstawia się następująco:

Fornalski, Stempniak, Górny, Seweryniak, Majchrzycki, Wieczorek, Konarzewski i Stibbe.

W czwartek o godzinie 8-ej wieczorem nastąpi uroczyste otwarcie zawodów o mistrzostwo Europy, przyczem regent Węgier Horthy powita przedstawicieli wszystkich państw.

Po przemówieniach nastąpi ważenie zawodników i losowanie par.

Piątek pierwszy dzień
święta sportowego w Spale.

W nadchodzący piątek rozpoczynają się w Spale uroczystości sportowe związane ze świętem W.F. i P.W. W poszczególnych galejach sportu odbędą się w piątek i sobotę przedboje, natomiast rozgrywki finałowe odbywać się będą w

niedzielę. Przygotowania do tego wielkiego święta, któremu przyglądać się będzie p. Prezydent, są już prawie ukończone. Zawodnicy udają się do Spawy już w czwartek.

Przed meczem

Turyści — Hakoah.

W związku z sobotnim meczem Turyści — Hakoah o mistrzostwo klasy A, dowiadujemy się, że skład Turystów ustalony zostanie bezpośrednio przed meczem na boisku. Hakoah wystąpi w swym najsilniejszym składzie.

Jak się dowiadujemy, w związku ze świętem sportowym w Spale uruchomiony zostanie specjalny pociąg.

Mecz szermierczy

armja węgierska i polska.

Jak się dowiadujemy, w dniach 8 i 9 b. m. rozegrany zostanie w Warszawie mecz szermierczy między armją węgierską i polską — na szable i szpadę. W skład drużyny węgierskiej wchodzi mistrz Europy Piller, doskonały szermierz Radi i jeszcze trzech wybitnych szermierzy węgierskich.

Sukcesy tenisistów

polskich na Łotwie.

Tennisistów polscy, powracając do kraju z Helsingforsu, wstąpili do Rygi, gdzie odnieśli szereg zwycięstw nad czołowymi tenisistami łotewskimi. Warmiński pokonał Puka 6:0, 6:2; Jędrzejewska zwyciężyła Hesse 6:0, 6:1; para Jędrzejewska — Warmiński pokonała parę Normat — Lau 6:2, 6:4, a para Warmiński — Tłoczyński zwyciężyła parę Lasu — Kleinber 6:2, 6:4. Jedyne porażkę poniósł Tłoczyński, ulegając mistrzowi Łotwy Lasu 4:6, 4:6.

Zwycięstwo motocyklisty

łódzkiego w Warszawie.

W raidzie motocyklowym dookoła Warszawy, który odbył się ubiegłej niedzieli, łódzianin Nestler z Unii zajął pierwsze miejsce w kategorii maszyn z wózkami do 500 cm. P. Nestler jechał na maszynie DKW.

Młodzież polska

pobita na meczu futbolowym.

W dniu onegdajszym w czasie zawodów piłkarskich rozegranych w Kownie między klubami Sparta (młodzież polska) i „Taur“ (młodzież litewska), członkowie Sparty pobici zostali przez swoich przeciwników tak ciężko, że dwie osoby musiano odwieźć do szpitala. Zawezwana na skutek żądania publiczności policja dokonała aresztowań głównie wśród... młodzieży polskiej.

Petkiewicz i Kusociński
na mistrzostwach Anglii

Zarząd P.Z.L.A. zamierza wysłać Petkiewicza i Kusocińskiego na mistrzostwa Anglii w dniach 4 i 5 lipca w Londynie. Petkiewicz startowałby w biegu na 1 milę, a Kusociński w biegu na cztery mile.

Tabela ligowa

według straconych punktów.

Tabela ligowa według ilości straconych punktów, przedstawia się następująco: Legia — 1 pkt., Cracovia — 2 pkt., Wisła — 2 pkt., Warta — 5 pkt., Pogoń — 5 pkt., Ruch — 6 pkt., ŁKS — 7 pkt., ETSG — 7 pkt., Czarni — 7 pkt., Polonia 11 pkt., Garbarnia — 12 pkt., Warszawianka — 13 pkt.

Trudno określić

kto jest w sporcie amatorem.

Na plenarnym posiedzeniu Międzynarodowego Kongresu Olimpijskiego obradowano w dalszym ciągu nad kwestją określenia amatorstwa sportowego oraz nad sprawą wynagrodzenia za straty za robkowe sportowców.

Po ożywionej dyskusji wyłoniły się 3 wnioski: 1) francuski, ażeby powiększyć interpretację odpowiedniego określenia międzynarodowym federacjom sportowym, 2) niemiecko-szwedzki, aby żadnej interpretacji nie ustalać, 3) aby zająć stanowisko wobec wniosku komisji amatorskiej. Głosowanie w tej sprawie ma odbyć się dziś w południe.

Wiedeński WAC

gościem Legii.

Jak się dowiadujemy przyjeżdża do Warszawy na Zielone Święta doskonała drużyna wiedeńska WAC, która zmierzy się z Legią i Warszawianką. WAC jest czołowym zespołem ligowym w Austrii.

Dr. Karol Knossow

ordynuje jak w latach ubiegłych

w Truskawcu „Anastazja“**Nieście pomoc**
najbiedniejszym!

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Tylko Kursy Kierowców
Samochodowych Pol.
I. M. C. A. za opłatą**zł. 130**są w stanie wyszkolić
cię na dobrego szofera
— mechanika. —Teorja. Zajęcia praktyczne we własnych warsztatach reparacyjnych.
Nieograniczona ilość jazd.

— Informacje i zapisy od 9-ej rano do 8-ej wiecz. Al. Kościuszki 68, tel. 122-90. —

Co to jest „TOGAL“?

Tabletki - Togal są skutecznym środkiem przeciwko reumatyzmowi, podagrze, grypie, bólowi nerwowemu i bólowi głowy, migrenie i przeziębieniu. Nie wyrządzają sobie szkody, używając innych małowartościowych środków. Według rejentałnego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. Nr registr. 1364. Cena Zł 2

Pabjanice.

(Telef. od własn. koresp.).

BUDOWA GMACHU POCZTY.

Wczoraj miejska komisja budowlana dokonała przeglądu trzech zaoferowanych placów pod projektowany gmach poczty dla Pabjanic. Komisja uznała place za położone w dobrym punkcie miasta, wyraziła pogląd o realności przedstawionych cen i opinię swą przesłała do ministerstwa poczt i telegrafów.

KOŁO NAUCZYCIELSKIE.

W dniu wczorajszym zorganizowane zostało nauczycielskie koło pracy obywatelskiej na powiat łaski. Zadaniem koła będzie praca społeczna wśród najszerszych warstw i szerzenie ducha państwowości oraz idei mocarstwowości państwa.

Do koła zapisało się 40 osób z wśród nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu łaskiego. Przewodniczącym koła wybrano prof. Staszewskiego. Koło zgłosiło swój akces do B.B.W.R. w Łasku i Pabjanicach.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Tel. od wł. koresp.).

AWANTURY NA WIECU.

W dniu onegdajszym organizacja sjonistyczna „Poale-Sjon“ urządziła wiec protestacyjny przeciwko wstrzymaniu imigracji do Palestyny. Na wiec ten przybyli komuniści, którzy usiłowali przez wszczęcie awantury zerwać wiec. Wynikła bójka pomiędzy obu stronami, przyczem przemocą usunięto komunistów z sali. Kres awanturze położyła przybyła policja.

ZLIKWIDOWANIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ.

Przed kilku dniami donosiliśmy o włamaniu do składu firmy Józef Mallnicki, skąd skradziono dwie sztuki towaru, wartości 1.000 zł. Wdrożone dochodzenie przyczyniło się do ujęcia sprawców, których nazwiska trzymane są jednak w tajemnicy z powodu toczącego się śledztwa. Skradziony towar odzyskano zpowrotem.

PRZENIESIENIE TELEGRAFU.

Jak się dowiaduje, w bieżącym miesiącu zostaje przeniesiony telegraf i telefon ze starego budynku do nowego pomieszczenia. W najbliższym czasie zniszczone mają być wszystkie nadziemne połączenia przez wprowadzenie kabli podziemnych.

Piotrków Trybuna'lski.

(Telefonem od wł. koresp.).

O BUDOWĘ DWORCA AUTOBUSOWEGO.

W ostatnich czasach stała się aktualna sprawa budowy dworca autobusowego w Piotrkowie. Szereg osób czyni starania u władz o uzyskanie koncesji na budowę dworca. Jako miejsce na budowę dworca wysuwany jest ogród przy ul. Kaliskiej i prez. Narutowicza w niedalekim sąsiedztwie dworca.

WŁAMANIE DO SKŁADU WÓDEK.

Nocy onegdajszej niewykryci sprawcy dokonali włamania do składu wódek Ostrowieckiej przy ul. Piłsudskiego. Złodzieje dostali się od frontu przez wyważenie drzwi. Wypróżnili oni doszczętnie sklep z całkowitego zapasu wódek, powodując straty kilku tysięcy złotych. Dochodzenie w toku.

POŻAR LASU.

W dniu wczorajszym wybuchł pożar w lesie majątku Wola Krzysztonowska. Spaliło się około 2eh morgów lasu. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

TEATR MIEJSKI, Cegielniana 63:

Tylko pięć gość. wyst. Rosyjskiego Teatru Dramatycznego

(jedynego stałego zespołu zagranicą z siedzibą w Rydze) w dniach: piątek, 6 czerwca godz. 8.15 wiecz. sobota, 7 czerwca godz. 8.15 wiecz. niedziela, 8 czerwca godz. 3.30 popoł. niedziela, 8 czerwca godz. 8.15 wiecz. poniedziałek, 9 czerwca godz. 8.15 wiecz. Zespół składa się z wybitnych artystów b teatrów rosyjskich w Moskwie, Petersburgu i Kijowie.

PANIE: E. Buńczuk, O. Krystl, L. Mielnikowa, M. Wedryńska, A. Czaadajewa, O. Lewicka, E. Rundberg, M. Zacharowa.

PANOWIE: A. Astarow, N. Barabanow, I. Bulałow, W. Czenkeri, I. Jur-Juerowski, I. Jaroszewicz, J. Juri-Jakowlew, N. Kallenlew, I. Newski, N. Popow, W. Swobodin, K. Toka-żewicz.

Kierownik artystyczny: R. UNGERN. Reżyser: J. JAKOWLEW. Szczegóły w afiszach.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

ODPIS

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Tomaszowie - Maz. JAN STANEK, zamieszkały przy ulicy Pałacowej Nr. 7, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 25 czerwca 1930 roku o godzinie 10-iej rano w Tomaszowie przy ulicy Antoniego Nr 1/3 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości a mianowicie: Transmisja główna i boczna na długości około 50 metrów, 3 młoty katarowe w komplecie, maszyny tokarki, wiertarki, szlifierki, pompy, toczarki, piece kowalskie z cegły okapy, przewody wodociągowe i parowe, motory elektryczne, instalacje elektryczne, półfabrykaty różnych narzędzi, magazyn narzędzi używanych i nieużywanych, półki, stoły ogrodzenia druciane, smar olei, beczki próżne żelazne i drewniane, magazyn półfabrykatów różnych narzędzi, maszyny excentryczne szwenske, bełny, sztance, kuźnie polowe, kadzie drewniane, piece lakiernicze, około 31.900 kilogramów stali, około 520 kilogramów żelaza warsztat rymarski, stolarski, imadła ślusarskie heble, matryce, liny konopne, maszyny „Scheping Rewolwerówka”, magazyn przyrządów, drzewo opałowe, lokomobila firmy „Heinrich Lanz”, dynamo firmy „Siemens & Halske” 22 konie sily, magazyn surowców i narzędzi, w którym znajduje się: stal srebrzanka, drut stalowy, blacha miedziana otowiana, kompozycja śruby, nit gwoździe oraz różne narzędzia ślusarskie, pasy skórzane, biurka, telefon ścienny, piece hermetyczne, stoły fotele, szafa, umywalki dzbanki, naczynie porcelanowe do wody, lichtarze i spodeczki, należące do Tomaszowskiej fabryki narzędzi i wyrobów metalowych, ocenionych na sumę 33 973 złote 30 groszy.

Tomaszów-Maz., dnia 30 maja 1930 r. Komornik (-) STANEK. Za zgodność świadczy komornik Stanek.

OGŁOSZENIE.

Nadzorcy sądowi firmy „Farbiarnia i Merceryzacja Michał Splewak i S-ka” istniejącej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 252, 4, 5 stosownie do art 40 Rozporządzenia Prezydenta o zapobieganiu upadłości wyznaczają termin sprawdzenia wiarytelności, celem ustalenia listy wierzycieli, na dzień 10 lipca 1930 r. o godz 12 w poł w Sądzie Okręgowym w Łodzi w kancelarii Wydziału Handlowego.

Sprawdzenie wiarytelności odbywać się będzie, stosownie do postanowienia art. 41 ust. 1 wspomnianego Rozporządzenia. Wyłożenie listy sprawdzonych i przyjętych wierzycieli nastąpi dnia 24 lipca 1930 r. o godz. 12-iej w poł w kancelarii Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi.

W ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy osoby zainteresowane mogą zaskarżyć postanowienia nadzorców sądowych co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wiarytelności na liście do Sędziego - Komisarza.

Łódź, czerwiec 1930 roku Nadzorcy sądowi: OSKAR AFTERGUT, adwokat, ZYGMUNT RATHE.

OGŁOSZENIE.

Nadzorcy sądowi firmy „Sztajnberg, Splewak i S-ka” istniejącej w Łodzi przy ulicy 6-go Sierpnia Nr 102 — stosownie do art. 40 Rozporządzenia Prezydenta o zapobieganiu upadłości — wyznaczają termin sprawdzenia wiarytelności celem ustalenia listy wierzycieli na dzień 10 lipca 1930 r. o godz. 12 i pół w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w kancelarii Wydziału Handlowego — Sprawdzenie wiarytelności odbywać się będzie, stosownie do postanowienia art. 41 ust. 1 wspomnianego Rozporządzenia.

Wyłożenie listy sprawdzonych i przyjętych wierzycieli nastąpi dnia 24 lipca 1930 r. o godz. 12-iej w poł. w kancelarii Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi.

W ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy osoby zainteresowane mogą zaskarżyć postanowienia nadzorców sądowych, co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia, wiarytelności na listy do Sędziego-Komisarza.

Łódź, czerwiec 1930 r. Nadzorcy sądowi: OSKAR AFTERGUT, adwokat, ZYGMUNT RATHE.

SZKOŁA KOSMETYCZNA. Zatwier. przez Min. Spraw Wewnętrznych. A. RYDEL. Cegielniana 19, tel. 69-92. — Zapisy codziennie

OTWOCK UZDROWISKO A. GÓREWICZA

NAJBARDZIEJ KOMFORTOWY ZAKŁAD w POLSCE.

Położony w pięknym 6-cio morgowym lesie-parku, otoczony wspaniałymi kwiatnikami.

IDEALNE MIEJSCE WYPOCZYNKOWE.

Salon towarzyski, sala muzyczna // Stylowa jadalnia (oddzielne stoliki)

Sala do gier, hall, tarasy werandy i leżalnie // Pokoje komfortowo umeblowane.

WYKWINTNA KUCHNIA FRANCUSKA I DJETETYCZNA.

Elektryczność w ciągu całej doby. Woda bieżąca zimna i gorąca.

Własna bezpośrednia linja telefoniczna z Warszawą. Telefony w każdym pokoju.

Pościel zakładowa. Służba wyszkołona Fryzjera na miejscu. Centralne ogrzewanie. Wanny

Informacje telefonicznie: Warszawa--Podmiejska I Nr. 66 CENY UMIARKOWANE. Płucno-chorych nie przyjmuje się.

Spółka Akcyjna dla Handlu i Przemysłu

Berenstein, Zonis i S-ka, w Łodzi.

Bilans na dzień 31 grudnia 1929 r.

Table with 2 columns: Stan czynny, Zi. Kasa 32.596 95, Dłużnicy 588 335.11, Towary 27 412 86, Wexle 855.484.33, Urządzenie biura i składu 12.183.62, Kaucje 30 —, Koszty organizacji 6.260.64, Dłużnicy Wątpliwi 1—, 1 522.304.51

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1929 R.

Table with 2 columns: Straty, Zi. Straty na Dłużnikach 61.121.98, Koszty Organizacji 1.565 16, Urządzenie Biura i Składu 1.353.74, Podatek od obrotu 8 958.87, Podatek od wynagrodz. komis. 19 490.65, Komorne 15 094.40, Procenty 1.552 58, Ofiary 1.101 40, Pensje 79.370.02, Asekuracja 1.745 31, Koszty Handlowe 77.546 41, Prowizja 3 691.14, Dłużnicy Wątpliwi 12 892.85, Czysty Zysk za 1929 r. 37.835.77, 323.320 28

Table with 2 columns: Zyski, Zi. Wynagrodzenia Komisowe 282 391 80, Zyski na towarach 40.928 45, 323.320.28



LISTONOSZ

nigdy nie odczuwa zmęczenia, jeżeli moczy nogi z dodatkiem

SOLI do nóg JANA.

Dostać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Gimnazjum żeńskie „WIEDZA”

Wschodnia 62, Tel. 175-38.

Zapisy kandydatek do klas A, B, C i od I — VIII przyjmuje sekretariat codziennie prócz świąt, od 10—2 i od 6—7.

Dyrektor (-) B. JUDELEWICZ.

Do akt Nr. 847 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Teodora Steigerta i składających się z 2 biurka amerykańskich i maszyny do pisania w dobrym stanie, oszacowanych na sumę Zi. 600.—.

Łódź, dnia 2 czerwca 1930 r. Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 848 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Stenkiwiczowa Nr. 34, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edwarda Ulricha i składających się z samochodu czteroośmowego firmy „Chevrolet” w dobrym stanie, oszacowanego na sumę Zi. 3.000.—.

Łódź, dnia 2 czerwca 1930 r. Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Komunikacja autobusowa Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena Zi. 3 gr. 50.

Do akt Nr. 2759 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy Karola 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „W Seidel” wł Wanda Bösig i składających się z pianina, oszacowanego na sumę Zi. 650 —.

Łódź, dnia 28 maja 1930 r. Komornik: R. SAKKILARI.

Do akt Nr. 48 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 138, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do M. Gepnera i składających się z warsztatów mechanicznych, oszacowanych na sumę Zi. 900

Łódź, dnia 19 maja 1930 r. Komornik: R. SAKKILARI.

Do akt Nr. 3019/29 i 319, 1209 i 1256/32

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Stenkiwiczowa Nr. 67, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzejka Nr 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa Szyfta i składających się z mebli i maszyny do szycia, oszacowanych na sumę Zi. 220.+150.+280.+250.+260.

Łódź, dnia 1 maja 1930 r. Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1305/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Stenkiwiczowa Nr. 67, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Judy Pytowskiego i składających się z mebli i maszyny do szycia i garderoby, oszacowanych na sumę Zi. 660 —.

Łódź, dnia 17 maja 1930 r. Komornik: J. RZYMOWSKI.

DR.

Z Dafner

UROLOG

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Piramowicza 2, (daw. Olgiońska) tel. 148-95.

Godziny przyjęć od 8—10 i od 6—9

Łódź, dnia 17 maja 1930 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Mieszkanie

w willi podmiejskiej

natychmiast poszukiwane na przeciąg lata.

Oferty w „Republika” sub „A. B. 20

Łódź, dnia 17 maja 1930 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Dr. med. GROGLIK

Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgen leczniczy i światło lecznicze. Lampa kwarцова. Godz. przyjęć 4—7. Al. Kościuszki 27-4. Tel. 151-78.

Doktor Ludwik FALK

Nawrot 7. telef. 128-07. choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

DR. RAPEPORT

Urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielnia) tel. 144-10. Przyjmuje od 1-2 i 4-8

Lekarz - dentysta B. MARKUS-HUSBAUMOWA

Piotrkowska 51. tel. 121-23. Godz. przyjęć 3-7

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej Wschodnia 72

Dr. med. H. Różaner

Dzielnia 9. tel 128-98. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Przyjm. od 8-10 i 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.



PANI DO POCI. RAZDNY UZYWAC. OPATENTOWANY PLYNY SRODEK DO POTU. „BINOL”

TELEGRAM DO REDAKCJI „REPUBLIKI”.

Nareszcie nadszedł z niecierpliwością oczekiwany transport obuwia. Ostatnie piękne modele letnie.

Polska Spółka obuwia BAT'A Łódź, Piotrkowska 87. Spółka akc.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU Piotrkowska 294, tel. 122-89

Dr. med. J. Sadokierski stomatolog chirurgja jamy ustnej i szczęk regulacja zębów gabinet rentgeniczny

PORADNIA wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1. Czynna od 8 rano do 9 wieczór.

Doktor P. Klinger choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.

INSTITUT DE BEAUTE ANNA RYDEL (Dyplomee de l'Universite de Paris) Cegielniana 19, m. 8, telef. 166-92.

PLAC narożny (duży) w śródmieściu do sprzedania Oferty sub „K. B. L.”

1. Dolar za każdą żywą pluskwę, Fumigatore-Cimex, znalezioną po dokonaniu dezynfekcji preparatem

Kąpiele solankowe Goczalkowice-Zdrój Powiat Pszczyna - G. Śląsk. Najsilniejsze w Polsce kąpiele, zawierające: solankę, jod, brom i radium.

Składy Towarowe „Warrant” Sp. Akc. w Łodzi, Piotrkowska 56, zawiadamia pp. Akcjonariuszów Spółki, iż dywidendę za rok 1929, w wysokości 4 zł. od akcji wypłacać będzie od 10 czerwca 1930 r.

Reklamy świetlne od nowoczesnych luksusowych do zwykłych napisów. Dogodne warunki ELEKTROPRACA Piotrkowska 62, Telefon 169-08.

WIELKI LOKAL HANDLOWY sklep obszerny i cztery pokoje w świetnym punkcie Piotrkowskiej zaraz do odstąpienia Oferty tylko poważnych reflektantów do administracji „Republiki” sub „Wielki lokal”.

Poszukuje się 3-4000 dolarów pod zabezpieczenie hipoteką dużego domu mieszkalnego w centrum miasta. Oferty sub „Dom” do administracji niniejszego pisma.

Hotel „KLUKAS” Trzydzieści pokoi czystych i wygodnych po złotych pięć od osoby poleca zarząd hotelowy „Klukas” ul. Cegielniana Nr. 64 w Łodzi.

Kupno i sprzedaż

KUPIMY maszyny włókiennicze używane w dobrym stanie: 1 autoklaw do gotowania bawełny o pojemn. ca 2 m³ i szarpacz wstępny do bawełny (Vor-reisser), 2 szarpacze typu „Zupwolf” i szarpacz typu „Reisser” (do szarpania tkanin), 1 suszarnie Schildego, 2 wirówki wyzymające do bawełny. Oferty z dokładnym opisem (pożądany szkic) składać do 15 czerwca r. b. do administracji „Republiki” pod „Autoklaw”.

Lokale

DO WYNAJĘCIA duży pokój z balkonem, nadający się również na biuro, ewentualnie mniejszy ładnie umeblowany. Telefon do dyspozycji. Wiadomość tel. 156-02.

UŻYWANA planetka większego rozmiaru w dobrym stanie, najlepszym gatunku kupie. Oferty: „A. J. Ostrowski Piotrkowska 55.

1 POKÓJ ładnie umeblowany frontowy, słoneczny z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Może być z utrzymaniem Winda telefon, wygodny. Zawadzka 1, Dobrzyńska, 6

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy tachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żorawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kłupkiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfigrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żadajcie prospektów.

Rozmaite.

WYSIACE chorych na katar żołądka, wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudność, wymioty, brak apetytu ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Żadajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres Liszki - Apteka.

Dr. med. S. Kantor specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ, LICZKIEJ. Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-48. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

POńczochy jedwabne i inne, suknie trikotinowe i t.p. przyjmuje do reperacji, ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro. Tania, bo w prywatnym mieszkaniu.

„Czystość” Piotrkowska 44, telefon 167-45, przyjmuje cyklizowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

POTRZEDNE zdome panny do pracowni sukien, A. Maszkowskiej, Piotrkowska 117

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka II literatura, konwersacja, przyrodnicze do egzaminów, Pomorska 22, front, m. 4, 1 piętro, lewa strona od 2-3 i od 7-8 pp. Proszę dzwonić

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego, Piotrkowska 103, m. 37.

MADAMOISELLE Marie enseignante anglais, français, allemand, Traugutta 2 1 fr.

PRZYBLAKAŁ się wilk duży, do odebrania za zwrotem kosztów, Piotrkowska 43, R. Kleebaum.

WYKWINTNE obiady w lepszym domu dla kilku kulturalnych panów. Oferty pod „Zet”.

Zagubione dokum. KWIATKOWSKI Jakób, Lipowa 58, za gubił legitymację wyd. przez P. U. P. P. Nr 3958 oraz dowód osobisty i książeczke wojskowa.